

DZIAŁALNOŚĆ JEZUITÓW NA POLU SZKOLNICTWA W POZNANIU W XVI W.¹

Przygotowanie do otwarcia szkoły

Autor najstarszej kroniki kolegium poznańskiego trafnie wskazał na dwie istotne przyczyny, które decydująco wpłynęły na biskupa Adama Konarskiego, by sprowadzić jezuitów do Poznania: szybkie zwycięstwo reformacji na terenach ówczesnej diecezji poznańskiej oraz liczne wyjazdy młodzieży do Niemiec, szczególnie do Wittenbergi i Lipska na uczelnie protestanckie². Dołączyły się do tego zachęty ze strony biskupa warmińskiego, kard. Stanisława Hozjusza i przełożonego prowincji austriackiej, Wawrzyńca Maggio, z którym przyjaźnił się Konarski we Włoszech³ oraz sympatia, którą zdobyli już wcześniej wśród społeczeństwa miasta Poznania dwaj jezuita: Stanisław Warszawicki i Jakub Wujek. To wszystko utwierdzało biskupa w decyzji i przynaglało do działania⁴.

W toku rozmów między biskupem Konarskim a jezuitami (12 i 13 XII 1570 r. w Warszawie) od początku dominowała sprawa szkoły. Chodziło o stworzenie dużego zakładu. Akt fundacyjny przewidywał takie uposażenie kolegium, by mogło się w nim utrzymać 30 jezuitów. Podstawę fundacji miały stanowić cztery wsie, należące do stołu biskupiego, a mianowicie: Zemsko koło Buku, Kielczewo w powiecie kościańskim, Bochlewo i Tokarki koło Kazimierza w powiecie konińskim⁵.

¹ Działalność kolegium poznańskiego obejmowała wiele dziedzin: duszpasterską, polemiczną, piśmienniczą, charytatywną. Autor ogranicza się do przedstawienia zarysu działalności kolegium w dziedzinie szkolnictwa.

² Historia Collegii Posnaniensis S. I. — Archivum Romanum Societatis Iesu. Polonica 66 f 351. W dalszych przypisach posługuję się skrótami: ARSI, Pol. Podobnie skracam nazwy działów ARSI: Germanica, Lithuanica na: Germ., Lith. zgodnie z ogólnie przyjętą normą.

³ O przyjaźni biskupa Adama Konarskiego z prowincjałem Wawrzyńcem Maggio pisze autor Historia Coll. Posn. — ARSI, Pol. 66 f 351.

⁴ J. Terłaga, *Działalność ks. Jakuba Wujka jako rektora kolegium poznańskiego*. Kraków 1936, s. 7.

⁵ Szerzej na temat fundacji pisali: M. Banaszak, *Początki ko-*

Potrzebę nowej szkoły widział nie tylko biskup. Także Kapituła katedralna na swej sesji w r. 1571 podkreślała, że głównym powodem osiedlenia się jezuitów w Poznaniu powinna być oprócz głoszenia Słowa Bożego praca nad wychowaniem młodzieży⁶. Prawdopodobnie to właśnie — perspektywa otwarcia szkoły przez jezuitów w Poznaniu — przeważało (tyko jednym głosem) zatwierdzenie biskupiej fundacji przez Kapitułę⁷.

W tym czasie bowiem, gdy jezuita przybyli do Poznania, Akademia Lubrańskiego, która kiedyś miała swój okres świetności, przeżywała upadek. Właściwie przestała działać. Został tylko pusty, niszczący gmach, niemy świadek chlubnej przeszłości⁸. Działy natomiast o większym znaczeniu dwie inne szkoły: parafialna przy kościele Św. Marii Magdaleny, założona w r. 1302⁹ oraz katedralna, która powstała prawdopodobnie razem z biskupstwem poznańskim¹⁰. Ta ostatnia straciła na znaczeniu po założeniu Akademii Lubrańskiego. Kapituła podtrzymywała jej istnienie przede wszystkim ze względu na potrzeby kościoła katedralnego¹¹. Te dwie szkoły wzięła w obronę Kapituła katedralna i obawiając się, że otwarcie kolegium spowoduje ich upadek, zastrzegła sobie, przy przyzwoleniu fundacji kolegium, że prawa tych szkół będą przez jezuitów respektowane¹².

Jakub Wujek, który przybył do Poznania 28 VI 1571 r. w towarzystwie jednego księdza, Szymona Wysockiego i dwóch braci zakonnych, Piotra Szydłowskiego i Zygmunta Budzińskiego, miał przygotować otwarcie szkoły. W związku z tym podwójne zadanie

legium jezuickiego i seminarium diecezjalnego w Poznaniu. Sacrum Poloniae Millennium, Rzym 1964, t. 10, s. 501; Wł. Chotkowski, Szkoły jezuickie w Poznaniu 1573—1653. „Przegl. Powsz.” t. 38: 1893 (Kraków), s. 154—155; J. Sygański, Wujek w świetle nowoodkrytej korespondencji, tamże, t. 71: 1914, s. 206; Terлага, op. cit., s. 13—14; St. Załęski, Kolegium O. O. Jezuitów w Poznaniu 1572—1608, „Przegl. Powsz.”, t. 56: 1897, s. 9—10; tenże, Jezuita w Polsce, Lwów 1900, t. 1 cz. 1 s. 206.

Z fundacji oprócz księży i braci zakonnych korzystali także klerycy w myśl konstytucji Towarzystwa Jezusowego, że każde kolegium powinno bezpośrednio wychowywać przyszłych pracowników lub wspierać materialnie domy, w których kształciła się młodzież zakonna. I tak w kolegium poznańskim w r. 1592 (by wymienić jeden przykład) na trzydziestu jezuitów było: 9 księży, 8 kleryków na studium filozofii, 5 kleryków-nauczycieli, którzy ukończyli kurs filozofii i 8 braci. Masielli Ludwik do generała zakonu Klaudiusza Akwawiiwy, 2 VI 1592. ARSI, Germ. 170 f 158.

⁶ Terлага, op. cit., s. 14.

⁷ Jw., s. 13.

⁸ J. Nowacki, Dzieje Archidiecezji Poznańskiej, Poznań 1964, t. 2 s. 687. Z podobną opinią spotykamy się w Historia Coll. Posn., l. c.

⁹ Nowacki, op. cit., s. 671.

¹⁰ Jw., s. 673, 677.

¹¹ Jw., s. 677.

¹² Terлага, op. cit., s. 13.

stało przed nim: przygotowanie odpowiedniego budynku szkolnego i zatroszczenie się o dobrą kadre nauczycieli.

Początkowo bp Konarski wyznaczył miejsce pod przyszłe kolegium w pobliżu katedry, jednak na prośby jezuitów, którzy woleli prowadzić szkoły w obrębie murów miasta, zmienił plan i przekazał im plac obok szkoły parafialnej, w sąsiedztwie kościoła Św. Marii Magdaleny. W 1571 roku zaczęto zwozić materiały potrzebne do budowy nowej szkoły. Plany wykonał włoski architekt Jan Baptysta de Quadro — obywatel Poznania. Nad całością budowlą roztoczył opiekę komitet powołany przez biskupa, w skład którego wchodził dwaj księża kanonicy: Jan Piotrowski i Stanisław Brzeźnicki, oraz człowiek świecki, Jan Grodzicki — brat jezuita Stanisława Grodzickiego. Wiosną 17 kwietnia 1572 r., przystąpiono do budowy¹³. Budowa gmachu szkolnego została ukończona 8 listopada tego samego roku. Na parterze znajdowały się cztery duże sale szkolne, gdzie miano uczyć młodzież. Na piętrze obszerna sala, służąca w czasie zimy lub niepogody za miejsce wspólnej rekreacji, biblioteka oraz 8 pokoi mieszkalnych¹⁴. Gmach, jak wynika z relacji Wujka, był na razie wystarczająco obszerny i wygodny¹⁵.

W tym czasie, gdy rósł gmach szkolny, Wujek robił starania u władz w Rzymie o pozyskanie nauczycieli. Prosił o jak najlepsze siły pedagogiczne. Poznań zasłużył na to — argumentował Wujek — ponieważ oddał Towarzystwu najlepszych swoich synów. Przestrzegał, że „z powodu talentu Poznańczyków i mnóstwa ludzi uczonych”¹⁶ od samego początku należy dać dobrą obsadę profesorów. Poznań, zdaniem Wujka, zajmuje specjalne miejsce wśród miast polskich. „Miasto należy do pierwszych w Polsce; ma ludzi wpływowych, obyczaje wykwiłtne, umysły bystre, tak że robią wrażenie Włochów lub Hiszpanów”¹⁷ pisał do generała zakonu, św. Franciszka Borgiasza. Twierdził, że kolegium poznańskie będzie przynosić takie same owoce, jak kolegium w Wilnie¹⁸.

Z Wujkiem starającym się w Rzymie o zespół dobrych profesorów solidaryzował się przełożony placówek jezuickich w Polsce, Franciszek Sunyer¹⁹.

¹³ Historia Coll. Posnaniensis, ARSI, Pol. 66 f 356, 373; Terлага, op. cit., s. 21.

¹⁴ Historia Collegii Posn., jw., f. 359.

¹⁵ [Jakub Wujek], Korespondencja Księdza J. W. z Wągrowca z lat 1569—1596, wyd. J. Sygański, Poznań 1917, s. 35, 40—41.

¹⁶ Jw., s. 42: „Propter ingenia Posnaniensium et doctorum hominum copiam”.

¹⁷ Jw., s. 36: „Sed civitas est in Polonia praecipua, homines politici, mores elegantes, ingenia acuta, ut ad italica et hispanica videantur accedere”.

¹⁸ Jw., s. 42.

¹⁹ Franciszek Sunyer do generała zakonu Franciszka Borgiasza, 3 V 1572. ARSI, Germ. 134 f 344.

W korespondencji między jezuitami polskimi a naczelnymi władzami w Rzymie poruszone zostały jeszcze dwa zagadnienia dotyczące przyszłej szkoły: czy od początku otworzyć pełną szkołę średnią, tzn. pięć klas, czy też na razie tylko niższe klasy; i w jaki sposób zadość uczynić żądaniom Kapituły, by otwarcie jezuickiej szkoły nie spowodowało odejścia młodzieży ze szkoły katedralnej i parafialnej i nie pozbawiło kościoła katedralnego chóru chłopięcego i chłopców, którzy spełniali różne funkcje liturgiczne w czasie uroczystych nabożeństw.

Wujek dążył do tego, by otworzyć od początku pełną szkołę średnią z pięcioma klasami: infimą, gramatyką, syntaksą, poetyką i retoryką²⁰.

Drugą sprawę rozwiązali jezuita w ten sposób, że postanowili nie otwierać infimy²¹. Nauczanie początków języka łacińskiego, które w kolegiach jezuickich trwało przez dwa lata, miało odbywać się w szkole katedralnej i parafialnej. Szkoły te prawnie nie były uzależnione od kolegium. Musiały się tylko liczyć z jego programem i wymaganiami przy egzaminie. Takie rozwiązanie trudności spotkało się w Rzymie z wielkim zadowoleniem²².

Termin otwarcia szkoły był kilka razy odkładany. Sunyer w liście do Borgiasza zapowiadał rozpoczęcie nauki na wrzesień 1572²³. Wujek zaś pisał do Jana Polanco, że szkoła zostanie otwarta na Wielkanoc 1573 r.²⁴. Nieukończenie gmachu szkolnego i epidemia stanęły na przeszkodzie rozpoczęcia zajęć szkolnych.

Ogół społeczeństwa wielkopolskiego oczekiwał z niecierpliwością na otwarcie szkoły — tak referował Wujek władzom zakonnym w Rzymie²⁵. Autor kroniki kolegium nie ukrywa jednak, że wśród mieszczan zdania były podzielone. Lekarze innowiercy głosili wszędzie nieszczęścia, jakie spadną na mieszczan z otwarciem jezuickiej szkoły. „Przykrzy się wam — mówili — spokojne życie, które teraz posiadacie? Wiecie, co się dzieje w Krakowie, jak wielka tam swawola studentów? Nie będą bezpieczne wasze domy, żony, córki wskutek ich bezczelności”²⁶.

Groźby te budziły niepokój nawet katolików. Niektórzy z nich żalowali, że wpuścili jezuitów do miasta.

²⁰ Tenże do Wawrzyńca Maggio, 3 V 1572. *Ibid.*, f. 354.

²¹ Tenże do Borgiasza, 18 VII 1572. *Ibid.*, f. 357.

²² Jan Polanco do Sunyera, 27 VIII 1573. ARSI, Germ. 109 f. 87.

²³ Sunyer do Borgiasza, 3 V 1572. ARSI, Germ. 134 f. 344.

²⁴ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 41.

²⁵ *Ibid.*, s. 23, 38.

²⁶ Historia Coll. Posn. ARSI, Pol. 66 f. 355. „Taedet vos, inquietant, pacis et quietis, qua nunc fruimini? Scitis quid fiat Cracoviae, quanta sit studiosorum insolentia? Domus vestrae, uxores, filiae non erunt tutae ab istorum petulantia”.

Otwarcie szkoły

Oficjalne otwarcie szkoły nastąpiło 25 czerwca 1573 roku. Uroczystość musiano odłożyć na popołudnie, ponieważ biskup Adam Konarski przewodniczył zebraniu delegacji, która miała się udać pod jego przewodnictwem do Francji celem sprowadzenia do Polski króla Henryka Walezego. Kronikarz zanotował, że dwaj delegaci, innowiercy, Andrzej Górka i Jan Tomicki celowo przedłużali posiedzenie, by przez opóźnienie uroczystości i wprowadzenie zamieszania popsuć wrażenie z pierwszych chwil powstającej szkoły. Biskup w czasie rozmów zwracał im na to uwagę²⁷.

Uroczystości odbyły się jednak z wielką wystawnością i z udziałem wielu gości. Fundator przybył w otoczeniu czterech kasztelanów, Jana Herburta, Mikołaja Konarskiego, Andrzeja Górki i Jana Tomickiego, oraz całej kapituły²⁸.

Po mowie łacińskiej o godności i korzyściach nauki, wygłoszonej przez jednego z profesorów, wystąpił uczeń z apelem do młodzieży, by wpisywała się do nowej szkoły i pilnie korzystała z lekcji. Następnie odbyło się widowisko sceniczne, w formie dialogu. Chłopcy przebrani za muzy i Apollina prowadzili między sobą uczone rozmowy. Każda z muz zachwalała tę wiedzę czy sztukę, której patronowała. Na końcu wystąpił Apollo, który wykazywał, że największe znaczenie ze wszystkich dziedzin wiedzy i sztuki posiada poezja i wymowa. Była to aluzja do ideałów szkoły humanistycznej — retoryki. Dialog, który trwał dwie godziny został przyjęty przez widzów z wielkim uznaniem²⁹.

Tak rozpoczęła się oficjalna działalność jezuitów poznańskich na polu nauczania i wychowywania³⁰. Kronikarz notując wydarzenia tego dnia dodał znamienne uwagi: „Po takim przebiegu uroczystości Towarzystwo Jezusowe stanęło mocniejszą stopą w tym mieście i w okolicznej ziemi wielkopolskiej”³¹. Przez szkołę zatem Towarzystwo głęboko wrosło w życie i dzieje Poznania i Wielkopolski.

Od 30 kwietnia rozpoczęli jezuita egzaminować zgłaszających się i zależnie od zasobu wiadomości przeznaczali ich do jednej z trzech klas: gramtyki, syntaksy lub poetyki. Najwyższej klasy, tak zwanej retoryki, nie otwarto, ponieważ brakło wystarczająco

²⁷ *Annae Litterae Provinciae Poloniae S. I. anni 1573.* ARSI, Pol. 50 f. 16.

²⁸ Terłaga, *op. cit.*, s. 35.

²⁹ *Acta et historia Collegii Posnaniensis S. I.* — Archiwum Metropol. w Warszawie, rkps 440 f. 128.

³⁰ Jeszcze przed otwarciem szkoły jezuita uczyli prywatnie chłopców łaciny i przygotowywali ich do deklamacji na uroczystość Bożego Ciała i na otwarcie szkoły.

³¹ „His ita peractis Societas in ista Civitate et tota hac Maioris Poloniae vicinia firmiora iacebat fundamenta”.

przygotowanych kandydatów. Nastąpiło to po roku. Wśród zgłoszonych znalazło się dwunastu, których ze względu na dość duży zasób wiadomości przeznaczono do klasy poetyki. Byli to dawni uczniowie szkoły parafialnej, katedralnej oraz szkoły opata z Wągrowca. Dołączyła się do nich grupa starszych, których kronikarz nazwał „brodacami”. Byli to w przeważnej części nauczyciele szkół z pobliskich miasteczek i szkółek podmiejskich. Przyjęto ich bez egzaminu do klasy poetyki. Gdy jednak nie dawali sobie rady, zostali przeniesieni do klas niższych, syntaksy, a nawet gramatyki. Kronikarz przekazał dalsze ich losy. Kłopotów z nimi było nie mało, ale trud opłacił się. „Brodacze” dzięki swej wytrwałości i cierpliwości profesorów ukończyli szkołę. Część z nich objęła kierownictwo szkół parafialnych, gdzie dotychczas uczyli magistrzy z Akademii Krakowskiej, część obrała stan duchowny⁸².

Egzaminy, które rozpoczęły się 30 kwietnia, trwały kilka dni. Lekcje szkolne rozpoczęto 6 lipca⁸³.

Uczniowie

Po kilku miesiącach stopniowej stabilizacji szkoła liczyła około 300 uczniów.

Najniższą klasę, do której zapisało się 160 chłopców, podzielono na dwa oddziały. Rektor Wujek pisał do generała Merkuriana, że wśród zgłoszonych jest wielu synów okolicznej szlachty, kilku Niemców i jeden Francuz. Autor kroniki z r. 1574 tak określa pochodzenie społeczne uczniów: „Uczniowie pochodzą częściowo ze szlachty, częściowo z mieszczan, częściowo z biedoty. Przybywają zaś do Poznania z pobliskich miast i wsi by się uczyć”⁸⁴. Spośród synów bogatej szlachty uczęszczali do szkoły jezuickiej: Piotr Czarnkowski, późniejszy starosta kcyński, Andrzej Przyjemski, późniejszy marszałek nadworny koronny, Marcin Szyszkowski, późniejszy biskup łucki, płocki i krakowski, Wawrzyniec Gembicki, późniejszy biskup i kanclerz koronny⁸⁵.

Z biegiem lat ilość uczniów stale rosła: W r. 1576 jest ich już około 400. Prowincjał Sunyer z dumą pisał do generała Merkuriana, że wśród uczniów są synowie magnatów, którzy z czasem

⁸² Annales Collegii Posnaniensis S. I. Bibl. Jagiell., rkps 5198, t. I f 130—131 (r. 1573): Acta et historia..., f 129.

⁸³ Historia Coll. Posn. ARSI, Pol. 66 f 361; Acta et historia..., f. 129v.

⁸⁴ Annuae Litterae ... anni 1574. ARSI, Pol. 50 f 56: „Studiosorum autem hic numerus partim constat ex civibus, partim ex pauperibus, qui ex oppidis et villis propinquis Posnaniam studiorum gratia confluunt”.

⁸⁵ Terlaga, op. cit., s. 35—36.



22. Mikorzyn, pow. Kępno, Św. Idzi, rzeźba w kościele parafialnym Św. Idziego (ok. 1500 r.)



23. Proszów, pow. Kępno, Św. Barbara, rzeźba w kościele Św. Rocha (ok. 1515 r.)

obejmą stanowiska senatorskie³⁶. W twierdzeniu tym nie było przesady, skoro uczniami kolegium poznańskiego byli między innymi: Adam Sędziwój Czarnkowski, syn Wojciecha, generała wielkopolskiego, Jan Gostomski, syn Hieronima, wojewody poznańskiego, Arnolf Uchański, syn Arnolfa, wojewody płockiego, Łukasz Opaliński i jego brat Andrzej itd.³⁷

Na początku lat osiemdziesiątych ilość uczniów dochodziła do 500³⁸, pod koniec lat osiemdziesiątych już do 600³⁹.

W r. 1592 donosi wizytator Ludwik Maselli generałowi: „liczba uczniów wynosi 700”⁴⁰. Kronika z tegoż roku podaje dokładniej, mianowicie, że jest ich prawie 650⁴¹.

Ale już po czterech latach kronikarz po ogólnej uwadze: „Nie pamięta Poznań, by nasze szkoły posiadały kiedykolwiek więcej młodzieży i więcej synów szlacheckich”, notuje, że ilość uczniów dochodziła do 800⁴².

W pierwszej połowie XVII w. ilość uczniów kolegium poznańskiego dochodziła do 1500. Było ono najliczniejszym kolegium jezuickim w Polsce.

Katalog osób i ich obowiązków z r. 1576, podając szczegółowe dane o uczniach, pozwala ustalić ich narodowość, pochodzenie społeczne oraz proporcję ilościową między klasami⁴³.

Szkoła liczy 349 uczniów:

W klasie retoryki	11	—	wszyscy Polacy, 4 synów szlachty,
„ poetyki	35	—	wszyscy Polacy (oprócz 1 Francuza i 1 z Rusi Czerwonej), wielu synów szlachty,
„ syntaksy	115	—	wszyscy Polacy w tym 2 Ślązaków, wielu synów szlachty,
„ gramatyki	188	—	wszyscy Polacy w tym 3 Ślązaków, bardzo wielu synów szlachty.

Inaczej przedstawiała się proporcja ilościowa między klasami w roku 1597⁴⁴.

W klasie retoryki	—	60
„ poetyki	—	100
„ syntaksy	—	187

³⁶ Sunyer do generała zakonu Edwarda Merkuriana, 10 XI 1576. ARSI, Germ. 157 f 309.

³⁷ Terлага, *op. cit.*, 79—81.

³⁸ Annuae Litterae ... anni 1581. ARSI, Germ. 141 f 69v.

³⁹ Annuae Litterae ... anni 1590. ARSI, Pol. 50 f 74.

⁴⁰ Maselli do Akwawiwu, 2 VI 1592. ARSI, Germ. 170 f 158.

⁴¹ Annuae Litterae ... anni 1592. ARSI, Pol. 50 f 97.

⁴² Jw., anni 1596. *Ibid.*, f 149v.

⁴³ Catalogus Collegii Posnaniensis S. I. a. 1576. ARSI, Germ. 131 f 377.

⁴⁴ Paweł Boksza do Akwawiwu, 22 I 1597. ARSI, Germ. 177 f 77v.

„ gramatyki — 210
 „ „ — 158

Już w pierwszych latach istnienia kolegium uderza obecność Słazaków. Jezuici starając się o studia filozoficzne i teologiczne w Poznaniu liczyli na ich przyjazd w większej ilości⁴⁵.

Na szczególną pochwałę zasłużyli sodalisi, a po założeniu Seminarium diecezjalnego (1531) także alumni Seminarium. „Spośród uczniów wyróżniają się alumni Seminarium i sodalisi NMPanny”⁴⁶. Taka opinia powtarza się ustawicznie w zapiskach kronikarzy i w korespondencji. W ocenie jezuitów cała młodzież była uzdolniona i pilna.

Sądząc jednak z tumultów studenckich nie była ona łatwa ani spokojna. W żadnym jezuickim kolegium nie spotyka się w XVI w. tylu i tak poważnych awantur. Nieznany autor, który pisał historię kolegium poznańskiego w r. 1599, a więc już z pewnej perspektywy czasu, oceniając działalność szkoły jezuickiej, mocno podkreślał szkodliwość tych tumultów dla samych jezuitów. Szczególnie trzy rozruchy studenckie przysporzyły jezuitom kłopotu: w r. 1576, gdy młodzież zdemolowała synagogę żydowską, na skutek czego Stefan Batory upomniął jezuitów, by wychowywali swą młodzież w większej karności, oraz w r. 1595 i 1596, kiedy to zostały zniszczone zbory innowiercze. Po tych ostatnich zaburzeniach, jak wynika z relacji historyka, nawet niektórzy katolicy krytykowali jezuitów, zarzucając im przy każdej okazji, że nie wychowują w karności powierzonej im młodzieży. Mechanizm wszystkich tumultów był podobny: incydent, w którym winę większą lub mniejszą ponosili innowiercy; reakcja młodzieży, do młodzieży dołączył się tłum. I tak w r. 1596, gdy nieznany innowierca uderzył kamieniem profesora filozofii Hieronima Stefanowskiego, uczniowie postanowili się zemścić. Rzucili się na zbór Braci Czeskich, wylamali drzwi i zniszczyli zupełnie wnętrze świątyni. Po zborze przyszła kolej na bibliotekę, którą spalili na ulicy. Jezuici wprawdzie oczyszcili się z podejrzeń, że to oni nasłali prowokatora i skończyło się na tym, że rektor Stanisław Grodzicki wobec najwyższych władz miasta, duchownych i świeckich, strofował młodzież, wykazując jej złość popełnionego czynu. Dla jezuitów była to jednak wielka porażka w opinii publicznej⁴⁷.

Pewne wydarzenie, które miało miejsce w kolegium w r. 1593, było wyjątkowe w praktyce szkolnej jezuitów. Rzuca ono cień na

⁴⁵ Jan Konarski do Merkuriana 1 IX 1579. ARSI, Opera Nostrum (Opp. NN.) f 139—140v.

⁴⁶ Annuae Litterae ... anni 1584. ARSI, Pol. 50 f 65 (8): „In studiosis excellunt seminaristae ac Sodales B. Virginis”.

⁴⁷ Historia Collegii Posnaniensis conscripta Anno Domini 1599. ARSI, Pol. 66 f 373—378; Annuae Litterae... anni 1596. ARSI, Pol. 50 f 150.

prowadzenie się starszej młodzieży. Wykryto tajny związek wśród najstarszych studentów. Celem tego „bratniego stowarzyszenia” było prowadzenie swawolnego trybu życia, nie krępując się żadnymi prawami. Związek ten miał swojego prezesa, sekretarza i swoje „prawa”. Nie wiadomo, jak długo istniał ten związek i ilu studentów należało do niego, ale sam fakt był wymowny⁴⁸.

Porządek zajęć szkolnych w kolegium poznańskim⁴⁹

Porządek letni:

Godz. 6.00: I lekcja,
 „ 7.00: Msza święta,
 „ 7.45: przerwa,
 „ 8.00: II lekcja,
 „ 9.00: koniec lekcji porannych,
 „ 13.00: I lekcja popołudniowa,
 „ 13.45: przerwa,
 „ 14.00: II lekcja popołudniowa,
 „ 15.00: III lekcja popołudniowa,
 „ 15.45: koniec lekcji popołudniowych,
 w soboty i dni przedświąteczne uczniowie o godz. 15.00
 udawali się do kościoła na *Salve*,
 „ 16.30: przygotowanie do powtórek,
 „ 17.30: koniec przygotowania.

Porządek zimowy:

Zimą lekcje odbywały się w godzinę później. Porządek popołudniowy jak latem.

Powtórki:

1. Codziennie powtórka o godz. 15.00 we wszystkich klasach.
2. W sobotę rano powtórka z całego tygodnia.
3. We wtorki o godz. 15.00 powtórka z greki w klasie retoryki.
4. W środę o godz. 15.00 i święta powtórka z katechizmu.
5. Powtórka miesięczna wspólnie dla wszystkich klas według uznania przełożonego.

Dysputy:

1. Od czasu do czasu o godz. 15.00 może być dysputa w poszczególnych klasach.
2. W sobotę po południu dysputa we wszystkich klasach.

⁴⁸ Annales Coll. Posn. ..., I, f 32.

⁴⁹ Na podstawie instrukcji wizytatora Wawrzyńca Maggio z r. 1580, zamieszczonej w aneksie.

Kwadrans przed zajęciami szkolnymi wielki dzwon umieszczony na kolegium zwoływał uczniów, którzy mieszkali po stancjach w mieście. W Poznaniu bowiem nie było konwiktów ani bursy dla ubogich studentów. Drugi mały dzwon dawał znak na rozpoczęcie lekcji, powtórki lub dysputy.

Program nauczania

Kolegium poznańskie było szkołą wybitnie humanistyczną. Idealem jej był orator, a jego wzorem Cyncero. Znajomość gramatyki łacińskiej i greckiej, różne wypracowania prozą i wierszem, studium klasyków rzymskich i greckich, deklamacje, dialogi i inne występy publiczne — to wszystko miało prowadzić ucznia do doskonałego opanowania języka Cyncerona w słowie i piśmie. Także zdobycie pewnego zasobu wiadomości z historii, geografii, religii i obyczajów na podstawie lektury dzieł Cyncerona, Wergiliusza, Horacego, Cezara, Liwiusza, Demostenesa, Homera, Ksenofonta i innych klasyków rzymskich i greckich, a nawet praca nad urobieniem charakteru łączyły się z ideałem retora, ponieważ Cyncero żądał od doskonałych mówców nie tylko wykwińskiego sposobu mówienia, ale także odpowiedniego zasobu wiedzy oraz odpowiedniej postawy moralnej⁵⁰.

Obok zwyczajnego programu, który obowiązywał w tym początkowym okresie w szkołach jezuickich, narastały z biegiem czasu nowe przedmioty. I tak: w listopadzie 1573 roku Antoni Arias podjął wykłady Pisma św.⁵¹

Kronikarz w r. 1574 notuje: „Do dotychczas istniejących trzech klas dodano czwartą retoryki, w której oprócz wymowy zaczęto wykładać także początki (zasady) dialektyki”⁵².

Na polecenie wicepr. Sunyera zwrócił się Wujek do generała Merkuriana z prośbą, by w celu zatrzymania retorów w Poznaniu oraz dla pomnożenia autorytetu szkoły mógł wprowadzić wykłady z języka hebrajskiego w dni świąteczne lub przynajmniej raz w tygodniu oraz wykłady z filozofii w skrócie, korzystając z podręcznika Titelmana lub Korneliusza Ultraiectinus.

Nie jest to w zwyczaju Towarzystwa — przynajmniej autor listu — ale toleruje się takie wyjątki w Niemczech nawet, gdy istnieją tylko niższe klasy⁵³.

⁵⁰ Program nauki dla poszczególnych klas został podany w artykule: L. Piechnik, *Gimnazjum w Braniewie w XVI w.*, „Nasza Przeszłość”, t. 7: 1958 (Kraków), s. 30—32.

⁵¹ *Historia Coll. Posn.* ... ARSI, Pol. 66 f 351—372.

⁵² *Annuae Litterae ... anni 1574.* ARSI, Pol. 50 f 56: „Classibus, quae hactenus 3 fuerunt addita est 4 Rhetorices, in qua praeter Eloquentiam, Dialectices etiam principia tradi caepta sunt”.

⁵³ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 53.

W ciągu roku 1575 wprowadzone zostały jeszcze prelekcje z teologii moralnej (*casus conscientiae*)⁵⁴.

W pierwszych latach istnienia kolegium wykłady zagadnień filozoficznych i teologicznych były przeznaczone dla starszej młodzieży, która po ukończeniu retoryki pozostawała w szkole niekiedy kilka lat⁵⁵. W r. 1581 dołączyli się jeszcze alumni Seminarium diecezjalnego, które w tym roku zostało otwarte i powierzone jezuitom⁵⁶. Na retoryce w tym roku było czterdziestu słuchaczy: 8 kleryków jezuickich, 6 alumnów, reszta to eksterni, „satis adulti et maturi” — jak podaje kronikarz. Dla tych trzech grup: „oprócz zwyczajnych lekcji wykładano także zarys historii, dialektyki i fizyki. Na te wykłady oraz na kontrowersje i kazusy (zagadnienia z teologii moralnej) przychodzili także niektórzy księża diecezjalni”⁵⁷.

Z listu prowincjała Jana Pawła Campano do generała zakonu Akwawii w r. 1582 wynika, że z zakresu ówczesnego programu nauk filozoficznych wykładano codziennie dialektykę, a w niektóre dni tygodnia fizykę oraz matematykę i arytmetykę⁵⁸. Przedmioty te wykładano oficjalnie na retoryce, kiedy jeszcze wydział filozoficzny nie był otwarty.

Po utworzeniu studium filozoficznego (1585 r.) równolegle prowadzono wykłady z teologii polemicznej⁵⁹ aż do otwarcia pełnego wydziału teologicznego w r. 1598⁶⁰. Z powyższych wykładów korzystali nie tylko alumni Seminarium, lecz także ci z retorów, którzy pragnęli zostać kapłanami. Wykłady odbywały się rano, naprzemian w jednym dniu teologia moralna, w drugim polemiczna⁶¹.

Uroczystości szkolne i kościelne

Elementem istotnym w życiu jezuickiej szkoły były uroczystości szkolne i kościelne. Okazję do ich urządzania dawały uroczyste święta kościelne, wizyty króla, dostojników kościelnych i świeckich oraz wiosenne i jesienne otwarcie semestru, tzw. *Renovatio*

⁵⁴ *Ibid.*, s. 57.

⁵⁵ Jan Paweł Campano do Akwawii, 15 VIII 1582. ARSI, Germ. 160 f 103.

⁵⁶ Banaszak, *op. cit.*, s. 510—516.

⁵⁷ *Annuae Litterae ... anni 1581.* ARSI, Germ. 141 f 69v: „Praeter ordinarias lectiones, etiam Historiae, Dialecticae et Physicae quaedam compendia praelecta, ad quas praelectiones sicut et controversiarum et casuum Conscientiae etiam nonnulli e sacerdotibus fere assidue veniebant”.

⁵⁸ Campano do Akwawii, 15 VII 1582. ARSI, Germ. 160 f 103.

⁵⁹ *Annuae Litterae ... anni 1586.* ARSI, Pol. 50 f 149.

⁶⁰ *Ibid.*, anni 1598, f 169.

⁶¹ Maselli do Akwawii, 2 VI 1592. ARSI, Germ. 170 f 158.

studiorum. Autorzy kronik kolegium poznańskiego poświęcają im bardzo dużo miejsca. Traktują je jako wydarzenia o wielkim znaczeniu. I słusznie; imprezy te imponujące bogactwem pokazów artystycznych (deklamacje, dialogi, śpiewy, muzyka, sztuki sceniczne) spełniały równocześnie kilka funkcji:

a) Były skutecznym czynnikiem propagandowym szkoły, jej publicznym egzaminem popisowym wobec społeczeństwa. Kronikarze z nieukrywaną radością i satysfakcją notują reakcję widzów: że przyjmują widowiska ze łzami..., że wyrażają podziw mówiąc, że nie oglądali nigdy czegoś tak wspaniałego itp.⁶² Nie ulega wątpliwości, że szkoła jezuicka w XVI w. swoje sukcesy i zwycięstwo nad szkołami innowierczymi w dużym stopniu zawdzięczała teatrowi szkolnemu i publicznym popisom.

b) Występy publiczne miały znaczenie dydaktyczne i wychowawcze. Przygotowywały do występów publicznych, pogłębiały znajomość języka łacińskiego, pomagały w kształtowaniu retora, ideału ówczesnego wychowania.

c) Oddziaływały umoralniająco na widzów.

W roku 1575 rektor Wujek wyjaśniał z ambony *Księgę Tobiasza*. By utrwalić w pamięci słuchaczy jej treść, wystawiono 25 IX tegoż roku sztukę o Tobiaszu w języku polskim, a 28 IX w języku łacińskim.

Ciekawą uwagę zamieścił autor kroniki, przekazując te właśnie wydarzenia. Takie widowiska są konieczne — argumentuje kronikarz — ponieważ przeżycia wywołujące wrażenia wizualne bardziej niż rozumowe argumenty trafiają do umysłów szczególnie prostych ludzi. Innym ważnym momentem, jego zdaniem, jest to, że na widowiska przychodzi innowiercy, którzy w nabożeństwach kościelnych i kazaniach nie biorą udziału⁶³.

W czasie otwarcia semestru miały miejsce dysputy z retoryki, filozofii i teologii. Przedmiotem dysput teologicznych były zagadnienia sporne między katolikami i innowiercami.

Autor kroniki z r. 1576 odtwarza dość dokładnie przebieg otwarcia jesienno-zimowego semestru (16 IX). Jego opis daje wyobrażenie, czym dla kolegium były tego rodzaju uroczystości.

Zaczął się od mów polemicznych wygłaszanych przez studentów. Następnie prowadzono dysputy z teologii o Ofierze Mszy św., oraz dysputy dotyczące zagadnień filozoficznych i wymowy. Po dysputach przyszła kolej na sztukę sceniczną. Wystawiono tragedię pt. *Achab*. Podzielono ją na dwa dni: w pierwszym pokazano żal Achaba za popełnione zbrodnie, w drugim śmierć jego i pogrzeb. Widowisko, według relacji kronikarza, wszystkich pobudziło do

⁶² *Annuae Litterae* ... a. 1576. Coll. Posn. ARSI, Lith. 42 f 306—306v; *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 360v; *Annuae Litterae*... anni 1574. ARSI, Pol. 50 f 56v.

⁶³ *Annuae Litterae*... anni 1575. ARSI, Pol. 50 f 27.

poważnych rozważań, a wielu wzruszyło do łez, tak że cały teatr rozbrzmiewał płaczem i westchnieniami (*ut et copioso lacrimarum imbre sinus complerent et omnia singultibus et suspiriis personarent*). Uroczystości trwające kilka dni zakończyło rozdanie nagród przy dźwiękach trąb⁶⁴.

Pierwsze trzy lata szkoły poznańskiej obfitowały w tego rodzaju imprezy. Na rok 1573 przypada ich aż pięć i jeszcze przed otwarciem oficjalnym kolegium chłopcy, których jezuita uczyli prywatnie łaciny, odegrali w różnych językach dialog: *De Corpore Christi* w Kościele Bożego Ciała (26 V) i w kościele Św. Marii Magdaleny (28 V)⁶⁵. Następnie z okazji otwarcia szkoły wystąpili z dialogiem *Apollo*⁶⁶. Na początku jesienno-zimowego semestru (7 X) był także dialog⁶⁷. Wreszcie w czasie świąt Bożego Narodzenia (25 XII) w kościele Św. Marii Magdaleny miały miejsce jasełka (*O nardzeniu Chrystusa i pasterzach*) w języku polskim⁶⁸.

Podobnie bogaty w imprezy był rok 1574 i 1575. Przy końcu stycznia (28 I, 29 I) 1574 r. młodzież kolegium poznańskiego przyjmowała Henryka Walezego pieśnią: „*Vive! Rex Henrice vive! Vive longa saecula*”, wierszem i deklamacjami aż w 10 językach: łacińskim, greckim, hebrajskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, polskim, niemieckim, litewskim i holenderskim⁶⁹.

Na otwarcie semestru letniego (12 V) teatr kolegium poznańskiego wystawił sztukę, napisaną przez jezuitę poznańskiego pt. *De vita et martyrio S. Stanisłai*⁷⁰. W tymże roku 1574, jak podają kroniki miały miejsce jeszcze trzy inne imprezy artystyczne.

Rok 1575, także bogaty w publiczne popisy uczniów, zakończył się utworem scenicznym w języku łacińskim: *Dialogus Pastorum*⁷¹. Autorami tego dialogu byli sami uczniowie kolegium poznańskiego, co było rzeczą bardzo rzadką, gdy chodziło o widowiska z udziałem szerszej publiczności.

Rok 1576 przynosi zmianę w ilości sztuk scenicznych i innych imprez artystycznych. Kongregacja prowincji polskiej w r. 1576 w obawie, by częste występy publiczne nie przynosiły szkody normalnej pracy szkolnej, ograniczyła ich ilość do jednej sztuki scenicznej i jednego dialogu w roku⁷².

⁶⁴ *Annuae Litterae*... anni 1576. Coll. Posn. ARSI, Lith. 42 f 506.

⁶⁵ *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 360v.

⁶⁶ *Ibid.*, f 361; *Acta et historia*..., f 128.

⁶⁷ *Acta et historia*..., f 130; *Annuae Litterae*... anni 1573. ARSI, Pol. 50 f 17; *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 362v.

⁶⁸ *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 363; *Annuae Litterae*... anni 1573, ARSI, Pol. 50 f 17; *Acta et historia*..., f 131.

⁶⁹ *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 363—363v.

⁷⁰ *Annuae Litterae*... anni 1574. ARSI, Pol. 50 f 56—56v; *Annales Coll. Posn.*, I, f 7.

⁷¹ *Historia Coll. Posn. ARSI*, Pol. 66 f 369.

⁷² *Responsa Admodum R. P. Generalis ad quaesita Congregationis*

Sodaliczja Mariańska

Czynnikiem bardzo istotnym w wychowaniu młodzieży w kolegium poznańskim była organizacja zwana Sodaliczją Mariańską. Założona 30 września 1574 r. liczyła początkowo tylko 24 członków⁷². W r. 1576 sodalisci otrzymali własną kaplicę ozdobioną obrazami o tematyce maryjnej. W uroczystości Matki Bożej chór sodalicjny wykonywał pieśni na głosy⁷⁴.

Po czterech latach swego istnienia sodaliczja (7 VII 1578 r.) otrzymała dyplom agregacji od papieża Grzegorza XIII⁷⁵.

Sodaliczja była organizacją o charakterze elitarnym. Należeli do niej młodzieńcy najlepsi — pilni, uzdolnieni i wyrobieni duchowo. Działalność jej nie ograniczała się do praktyk religijnych. Przykładem i perswazją zachęcali sodalisci swoich kolegów do pilności w nauce i szlachetnego życia⁷⁶. Podejmowali też trudne obowiązki miłości bliźniego, pomagając biednym. Szczególnie w Poznaniu sodalisci rozwinęli działalność charytatywną⁷⁷.

Sodaliczja Mariańska pełniła w tych czasach funkcję małego seminarium. Z niej przede wszystkim rekrutowali się kandydaci do Towarzystwa Jezusowego i innych zakonów. W jednym tylko roku 1597 dwunastu sodalisów wstąpiło do nowicjatu jezuickiego w Krakowie. Roczniki kolegium poznańskiego podają, że więcej niż drugie tyle zgłosiło się i tylko z powodu braku miejsca nie zostali przyjęci⁷⁸.

W roku 1582 Sodaliczja poznańska liczyła około 70 członków⁷⁹. Dwa lata później podzielono Sodaliczję na dwie *minor* i *maior*. Do pierwszej należeli uczniowie niższych klas, do drugiej starsi uczniowie⁸⁰.

W r. 1592 Sodaliczja Mariańska w Poznaniu przyjęła prawo rzymskie, obowiązujące wszystkie sodaliczje. Początkowo sodalisci poznańscy z pewnym oporem poddali się nowym przepisom, ale wnet przekonali się do nich. Ilość sodalisów w tym roku powięk-

Provinciae Poloniae anno 1576. Wiedeń, Nationalbibliothek, rkps 11977 f 43—44v. O jezuickim teatrze szkolnym w Polsce w w. XVI zob. J. Poplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1957.

⁷² *Annuae Litterae ... anni 1574*. ARSI, Pol. 50 f 21v.

⁷⁴ *Ibid.*, anni 1576. ARSI, Lith. 42 f 506.

⁷⁵ *Ibid.*, anni 1578. ARSI, Pol. 50 f 40.

⁷⁶ *Ibid.*, anni 1593 f 112.

⁷⁷ *Ibid.*, anni 1598, f 169v. M. Bednarz, *Jezuici a religijność polska (1564—1964)*. „Nasza Przeszłość”, t. 20: 1964 (Kraków), s. 189—191.

⁷⁸ *Annales Coll. Posn.*, I, f 37.

⁷⁹ *Puncta pro Annuis Litteris ex Coll. Posn. anno 1582*. ARSI, Germ. 145 f 108.

⁸⁰ *Annuae Litterae ... anni 1585*. ARSI, Pol. 50 f 65 (22v).

szyla się znacznie. Jedna tylko *Congregatio minor*, tzn. obejmująca młodszych uczniów, liczyła około 80 członków⁸¹.

Nauczyciele humaniorów

Rektor Jakub Wujek czynił usilne starania, by szkoła poznańska otrzymała jak najlepszych nauczycieli. W listach do władz zakonnych swoje stanowcze prośby o dobre siły pedagogiczne motywował i wdzięcznością, którą winien zakon Poznaniowi, i wysokim poziomem kulturalnym społeczeństwa poznańskiego, i troską o dobre imię Towarzystwa.

Sądząc z nazwisk nauczycieli retoryki, którzy pracowali w kolegium poznańskim, należy wnioskować, że zostały uwzględnione prośby Wujka i jego następców na urzędzie: rektora Jana Konarskiego i Stanisława Grodzickiego. Klasa retoryki posiadała w szkolnictwie jezuickim specjalne znaczenie. W niższych klasach mogli uczyć klerycy jezuiicy po ukończeniu filozofii a nawet humaniorów (po przygotowaniu się w tzw. *seminarium nostrorum*)⁸², w klasie retoryki natomiast uczył zawsze starszy jezuita po święceniach kapłańskich i z pewnym doświadczeniem pedagogicznym. Tak też było w Poznaniu. W długim szeregu nauczycieli wybitne postacie to właśnie wykładowcy retoryki. Oni pozostawali na swym stanowisku przez dłuższy czas, podczas gdy inni zmieniali się często.

Z lat siedemdziesiątych źródła przekazują nam dwa nazwiska nauczycieli retoryki: Jan Viger i Jan Wąchalski (Wuchalius).

Jan Viger (ur. 1539 r.) z Geldrii (Holandia) nauki humanistyczne ukończył w Nimwegen, studia filozoficzne i matematykę w Kolegium Rzymskim. Razem z Wujkiem przyjechał do Polski w r. 1567. Do roku 1572 uczył w Pułtuskach a następnie w Braniewie w wyższych klasach języka łacińskiego (*Cycerona, De officiis*)

⁸¹ „Observatum quoque est a nonnullis ut quanto difficiliore se praebuerunt in suscipiendis Romanis legibus tanto postea maior ad Sodalitatem accessio sit facta. Nunc in sola minori Congregatione sunt ad 80”. ARSI, Pol. 50 f 97.

Dla historyka, który by zajął się opracowaniem dziejów Sodaliczji w Poznaniu w XVI w., ważny jest list wizytatora Ludwika Maselli z r. 1592 do generała zakonu Klaudiusza Akwawiwy, w którym po relacji o istnieniu w szkołach dwóch sodalicji dodaje znamienne uwagę: „recepterunt regulas romanas, cum antea nescio quas suas habuissent” Maselli do Akwawiwy, 2 VI 1592. ARSI, Germ. 170 f 158—159. Wizytator Hieronim Dandinus polecił rektorowi kolegium poznańskiego w r. 1600 i wpisał do księgi wizytacyjnej, by sodaliczje trzymały się reguł rzymskiej kongregacji. *Memoriale relictum P. Rectori A. D. 1600*. Bibl. Jagiell., rkps 5194 f 3.

⁸² L. Piechnik, *Początki seminariów nauczycielskich w Polsce w w. XVI*, „Nasza Przeszłość”, t. 10: 1959, s. 159—175.

i greckiego. W roku 1572 po uzupełnieniu wiadomości z teologii moralnej w Wilnie otrzymał święcenia kapłańskie i następnie do roku 1578 uczył w Poznaniu w klasie retoryki, wywiązując się dobrze ze swych obowiązków⁸³.

Jan Wąchalcki ze Lwowa (ur. 1546 r.) studiował przedmioty humanistyczne i filozofię w Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał stopień bakałarza sztuk w 16 roku życia. Był uczniem Benedykta Herbesta. Następnie uczył przez 6 lat poetyki, retoryki i dialektyki w Kaliszu, w szkole szlacheckiej, założonej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Do Towarzystwa wstąpił w r. 1571 w Rzymie. Po nowicjacie studiował w Kolegium Rzymskim teologię scholastyczną i pozytywną przez 6 miesięcy. Zmuszony z powodu słabego zdrowia do powrotu do Polski uzupełniał prywatnie wiedzę teologiczną. Wrodzone uzdolnienia i długoletnie doświadczenie w nauczaniu uczyniły go wybitnym profesorem retoryki. Od działalności pedagogicznej, do której był najbardziej predystynowany, odciągały go zajęcia w administracji (superior we Lwowie i rektor w Kaliszu) w duszpasterstwie i pisarstwie⁸⁴.

W latach osiemdziesiątych katedra retoryki posiadała nie mniej wybitnych profesorów: Jakuba Szafarzyńskiego i Jana Lausa.

Jakub Szafarzyński pochodził z Kcyni w Wielkopolsce. Po ukończeniu humaniorów w różnych miastach Wielkopolski zgłosił się do Towarzystwa w Poznaniu. Rektor Wujek wysłał go do nowicjatu w Braniewie. Po nowicjacie uzupełnił wykształcenie humanistyczne w Wilnie, następnie był nauczycielem gramatyki, syntaksy i poetyki w Pułtusk, Wilnie i Braniewie. Od r. 1580 studiował filozofią, po czym objął katedrę retoryki w kolegium poznańskim. Był dobrym mówcą, wrażliwy na piękno języka polskiego nie tylko w słowie, lecz także w piśmie. Dowodzą tego tłumaczenia, szczególnie żywotu św. Ignacego Loyoli, napisanego przez Piotra Ribadeneirę. Dalsze trudy życia, szczególnie urząd rektora w Lublinie, tragicznie wpłynęły na zdrowie fizyczne i psychiczne Szafarzyńskiego⁸⁵.

Jan Laus imponował i wykształceniem, i doświadczeniem pedagogicznym. Sześćoletnie studium nauk humanistycznych w rodzinnym mieście Attenhoven (Flandria), trzechletnie filozofii w Lowanium ukończone ze stopniem magistra, trzechletnie teologii oraz pięcioletnie studium prawa (w Turynie 3, w Bolonii 2) uko-

⁸³ J. Popłatek, *Słownik jezuitski XVI w.* (nieukończony rękopis), Archiwum Prowincji Małopolskiej S. I., s. 472.

⁸⁴ *Polonica z Rzymskiego Kodeksu Nowicjuszy (1565—1586)*, wyd. J. Warszawski, Rzym 1955, s. 106—107; *Vocationum liber autobiographicus Poloniae Provinciae proprius (1574—1580)*, wyd. J. Warszawski, Romae 1966, s. 355—356; St. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1900, t. 1 cz. 2, s. 766—767.

⁸⁵ B. Natoński, *Sylwetki rektorów lubelskich (1582—1625)*, rkpś w Archiwum Prow. Małopolskiej S. I., s. 144—149.

ronowane doktoratem obojga praw — oto wielki kapitał, z którym przyjechał Laus, po kilku latach prywatnego nauczania po różnych dworach i nowicjacie w Rzymie, do Polski. Uczył w Poznaniu przez przeszło rok w klasie poetyki i 5 lat w klasie retoryki. Prowincjał Ludwik Maselli poszukując w r. 1591 najlepszego humanistę dla seminarium w Jarosławiu, przygotowującego przyszłych nauczycieli, zabrał z Poznania Lausa. Jego śmierć, która nastąpiła po kilku miesiącach z powodu gruźlicy, była ogromną stratą dla polskiej prowincji.

Do pomyślnego rozwoju szkoły poznańskiej przyczyniło się między innymi i to, że dyrektorzy (*praefecti studiorum* lub *scholarum*), wśród których znajdują się jezuita o znanych nazwiskach, jak Grzegorz Knapki, Albert Teoboltius, Jan Brant, pełnili swoje obowiązki przez długi czas (Teoboltius przez 12 lat)⁸⁶.

Studium filozofii

Wkrótce po otwarciu kolegium w Poznaniu jezuita polscy zaczęli snuć plany o zorganizowaniu wyższych studiów — na razie tylko wydziału filozoficznego.

Stanisław Grodzicki jako rektor kolegium pułtuskiego przyjechał w r. 1576 do Poznania, by załatwić sprawy majątkowe po śmierci swej matki. Z części przypadającej na niego przeznaczył ogród, trzy sklepy mięsne i 1800 złp. dla kolegium poznańskiego z myślą o wprowadzeniu wykładów z filozofii. Radził, by za to zakupiono młyn, z którego dochód mógłby utrzymać profesora i 5 lub 6 młodych jezuitów, słuchaczy filozofii⁸⁷. Myśl Grodzickiego nie mogła być zrealizowana z powodu braku miejsca. Z tej samej przyczyny rektor kolegium poznańskiego Jakub Wujek, chociaż widział konieczność wyższych studiów (ze względu na to, że młodzież po ukończeniu retoryki wyjeżdżała do uczelni protestanckich w Niemczech), był przeciwny wprowadzeniu wykładów filozofii⁸⁸. Na razie radził sobie w ten sposób, że niektórych wysyłał do Rzymu do Collegium Germanicum⁸⁹, innych zaś zatrzymywał w klasie retoryki kilka lat. Przerabiano tu dialektykę i fizykę według Titelmana oraz teologię moralną i polemiczną. Z biegiem lat dodano także matematykę⁹⁰. Stan taki był tylko

⁸⁶ Piechnik, *Początki seminariów...*, s. 169; *Catalogus Coll. Posn. anni 1593*. ARSI, Pol. 7 II f 163v; *Catalogus Coll. Posn. anni 1599*. ARSI, Pol. 7 I f 261.

⁸⁷ Sunyer do Merkuriana, 18 IV 1576. ARSI, Germ. 137 f 333; Stanisław Grodzicki do tegoż, 3 III 1576, *ibid.* f. 294.

⁸⁸ [Wujek], *Korespondencja ...*, s. 62.

⁸⁹ Jw., s. 59.

⁹⁰ Jw., s. 57; Campano do Akwawiwu, 15 VIII 1582. ARSI, Germ. 160 f 103.

połowicznym rozwiązaniem. Zdawał sobie sprawę z tego Wujek i w r. 1578, krótko przed swym ustąpieniem z urzędu rektora, napisał list do króla Stefana Batorego przedstawiając mu smutny stan kolegium, które po śmierci fundatora nie może znaleźć nikogo, kto by je rozbudował orazłożył na utrzymanie profesorów filozofii i teologii. Prosił o pomoc⁹¹.

Nowy rektor, Jan Konarski, wkrótce po objęciu urzędu (w r. 1579) pisał do generała Merkuriana przedstawiając szereg sugestyjnych przyczyn za otwarciem studium filozoficznego. I tak zdaniem autora listu:

1. Do akademii jezuickich jest bardzo daleko. Wilno jest oddalone 120 mil niemieckich. Nie wielu tam jedzie na studia, odstrasza bowiem nie tylko wielka odległość, ale i to, że mieszkańcy Wilna stoją kulturalnie niżej i dlatego uczniowie z Wielkopolski czują się tam obco.

2. Małopolska ma swoją akademię w Krakowie, Litwa swoją w Wilnie, podobnie Wielkopolska winna mieć studia wyższe w stolicy, tj. w Poznaniu.

3. Nie tylko innowiercy, ale także wielu katolików mówi, że jezuici nie wnieśli niczego nowego, ponieważ przed nimi w szkole katedralnej i parafialnej uczyli magistrzy z Akademii Krakowskiej podobnych przedmiotów.

4. Kolegium pełne w większej mierze przyczyni się do zwalczania herezji w Wielkopolsce i na Śląsku oraz będzie mieć większą siłę atrakcyjną i łatwiej ściągnie uczniów ze Śląska⁹².

Za otwarciem studium filozoficznego opowiedział się także wizytator Maggio, wysłany przez Merkuriana pod koniec r. 1579 do Polski. Jako zasadniczą rację podaje to, że Wilno jest zbyt oddalone i tylko niektórzy tam wyjeżdżają na wyższe studia⁹³.

Gorącym zwolennikiem otwarcia studium filozoficznego w Poznaniu był nowy prowincjał, mianowany w r. 1581, Jan Paweł Campano. Prośbę rektora Konarskiego w Rzymie chętnie poparł, a oprócz powodów, na które już wskazał Konarski, dodał nowe w listach do Akwawii z r. 1582. I tak:

1. Poznań po Krakowie jest pierwszym miastem w Polsce, a jego młodzież jest zdolna i pilna, dlatego zasługuje na to, by stworzono dla niej fakultet filozoficzny. Wyrządza się jej krzywdę, zatrzymując ją niekiedy aż 4 lata na retoryce; przez ten czas mogłaby przerobić oprócz retoryki całą filozofię.

2. Na retoryce wykłada się wiele z programu, który przewidują studia filozoficzne: codziennie dialektykę, w pewne dni ma-

⁹¹ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 86.

⁹² Jan Konarski do Merkuriana, 1 VIII 1579. ARSI, Opp. NN. 339 f 139—140.

⁹³ Maggio do Merkuriana, 14 VIII 1580. ARSI, Germ. 158 f 103.

tematykę i fizykę. Wystarczy te luźne zagadnienia uporządkować i pewne zagadnienia dodać, by zaistniał pełny kurs filozofii.

3. Wilno nie jest atrakcyjne dla młodzieży poznańskiej nie tylko ze względu na odległość, lecz także na wielkie mrozy, do których nie są przyzwyczajeni Wielkopolanie. Poza tym kurs w Wilnie zaczyna się co trzy lata; absolwenci retoryki muszą więc czekać, tracąc niepotrzebnie czas. Z tych powodów eksterni po retoryce udają się do Akademii Krakowskiej lub co gorsze do Lipska i Wittenbergi. Campano proponuje, by retorów jezuickich przenieść do kolegium pułtuskiego i w ten sposób zrobić miejsce dla słuchaczy filozofii — jezuitów⁹⁴.

Równocześnie ze staraniem w Rzymie o otwarcie studium filozoficznego jezuici polscy zabiegali o rozbudowę kolegium, o powiększenie fundacji oraz o profesora. Do rozbudowy kolegium przyczynił się i król Stefan Batory, i wielki przyjaciel jezuitów Andrzej Opaliński, a najbardziej arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski⁹⁵. W r. 1583 ofiarował on 800 fl. na założenie fundamentów pod obszerniejsze kolegium. Obiecał jeszcze 3000 florenów, by obszerny gmach mógł pomieścić wyższe studia. W tym samym roku darował 100 złotych dukatów oraz bibliotekę⁹⁶.

Dn. 7 września jeszcze tego samego roku rozpoczęto kopać fundamenty za murami miasta. Długo jednak przyszłoby czekać jezuitom na ukończenie budowli, dlatego za staraniem Opalińskiego otrzymali od miasta dawną szkołę parafialną, która za pieniądze Karnkowskiego została przerobiona i odnowiona. Na parterze urządzono dwie sale, przeznaczone na wykłady i ćwiczenia, na piętrze przygotowano pokoje mieszkalne dla profesora oraz kleryków. Tak więc w r. 1584 sprawa mieszkaniowa została rozwiązana⁹⁷.

W tym samym jeszcze roku Karnkowski kupił wieś Piekary za 5000 fl. i przeznaczył ją jezuitom na otwarcie kursu filozoficznego⁹⁸.

Po przygotowaniu pomieszczeń oraz po powiększeniu fundacji została jeszcze do załatwienia sprawa profesora. Rektor Konarski prosił generała Akwawii, by wyszukał w Rzymie lub innych zachodnich prowincjach profesora, ponieważ pragnie na św. Michała (29 IX 1584) rozpocząć wykłady z filozofii⁹⁹.

⁹⁴ Campano do Akwawii, 15 VII 1582. ARSI, Germ. 160 f 102—103.

⁹⁵ Historia Coll. Posn. ARSI, Pol. 66 f 272—278; Campano do Akwawii 13 XII 1582. *Ibid.*, Pol. 160 f 267.

⁹⁶ Annales Coll. Posn. ... I, f 18.

⁹⁷ Hist. Coll. Posn. ARSI, Pol. 66 f 373—378; Campano do Akwawii, 13 XII 1582. *Ibid.* Germ. 160 f 267.

⁹⁸ Konarski Jan do Akwawii, 20 VII 1584. *Ibid.* Germ. 163 f 84, donosi w liście, że arcybiskup Stanisław Karnkowski oprócz darowania wsi — o czym piszą także kroniki — ofiarował sumę pieniężną, z której dochód wystarczy na utrzymanie 10 osób w kolegium.

⁹⁹ Konarski do Akwawii, 20 VII 1584. ARSI, Germ. 163 f 84.

Z podobną prośbą zwrócił się do Akwawiwy prowincjał Campano powołując się na wolę arcybiskupa i wskazując na szkody, jakie mogą wypłynąć z odwiekiania przyjazdu profesora. Oto retorzy, którzy z niecierpliwością oczekują na rozpoczęcie wykładów filozofii, udadzą się do innych akademii i to protestanckich. Nie można wreszcie zwlekać i dlatego, że przeorem dominikanów został wróg jezuitów, z pochodzenia Żyd, który zamierza wykładać filozofią spodziewając się, że słuchaczy znajdzie wśród jezuitów retorów.

Gdy jednak mimo nalegań rektora Konarskiego i prowincjała Campano profesor z Rzymu nie przyjechał¹⁰⁰, jezuita polscy postanowili z rokiem 1585 rozpocząć studium filozoficzne.

Autor „Diariusza” podaje dość dokładnie wypadki związane z otwarciem wydziału filozoficznego: nie przyjęto wszystkich kandydatów, ale urządzono egzaminy wstępne przez 3 dni (5—7 I), uznano 40 zdarnymi do studium filozofii. 8 stycznia (1585 r.) profesor retoryki wygłosił mowę pochwalną o filozofii, a następnie odbyła się dysputa z zagadnień filozoficznych. Na drugi dzień Marcin Łaszcz rozpoczął wykłady (*prolegomena dictabat*). Choć podjął on wykłady nieprzygotowany i chociaż początkowo miał trudności, z czasem wywiązywał się dobrze z obowiązków. Kronikarz kolegium zanotował, że nie zawiódł oczekiwań młodzieży¹⁰¹.

Otwarcie studium filozoficznego stało się według relacji kronikarza wielkim wydarzeniem. Wieść o tym ściągnęła z dalekich miejsc wielu chętnych młodzieńców. Świątynia nie mogła pomieścić wszystkich uczniów kolegium¹⁰².

Dnia 2 kwietnia przybył z Rzymu profesor Fabrycy Pallavicini¹⁰³ a z początkiem maja odbyło się otwarcie semestru, na którym po mowie Pallaviciniego filozofowie wygłosili dialogi. Gdy 9 września szkoły z powodu zarazy zostały rozpuszczone, fakultet filozoficzny skorzystał z życzliwości opata cystersów, Wojciecha Zajączkowskiego, i przeniósł się do klasztoru w Wągrowcu. 7 kleryków jezuitów wraz z profesorem pozostawało przez 5 miesięcy na utrzymaniu klasztoru Cystersów.

Czternastu eksternów dochodziło na wykłady, które trwały w dalszym ciągu¹⁰⁴. Kilka pierwszych lat studium filozoficznego w Poznaniu upłynęło w atmosferze ciągłej obawy przed zarazą. Dopiero 17 marca 1586 mogli jezuita otworzyć szkoły, a już

¹⁰⁰ Campano do Akwawiwy, 14 VI i 16 IX 1584. *Ibid.* f 27 i nn. oraz f 188 i nn.

¹⁰¹ Acta et historia Coll. Posn..., f 159v; Annales Coll. Posn..., I, f 22v.

¹⁰² Annuae Litterae... anni 1584. ARSI, Pol. 50 f 65 (8).

¹⁰³ Acta et historia Coll. Posn..., f 160.

¹⁰⁴ Annales Coll. Posn... I, f 23—23v.

17 września tego samego roku zaraza znów rozpędziła uczniów. W roku 1588 po raz drugi studenci filozofii uciekli przed nią do Wągrowca. Podziwu godną była życzliwość cystersów, którzy własnym kosztem utrzymywali młodych jezuitów wraz z profesorami, a eksternom ułatwiali studiowanie.

Pierwszy kurs zakończył się kilkudniowymi dysputami młodych absolwentów pod koniec maja 1587 r. Drugi, który także został przerwany, a później kontynuowany w Wągrowcu, rozpoczął się 8 października 1587 r., a został ukończony dysputami 23 października 1589 r. Dwa pierwsze kursy były więc skrócone. Trzeci został odłożony z powodu zarazy, tak że dopiero na początku roku 1591 Jakub Ortiz rozpoczął wykłady. Następne kursy trwały już po trzy lata, według przepisów tymczasowego *Ratio studiorum*.

W dniu 18 kwietnia 1591 r. z okazji przyjazdu wizytatora Masselego oraz prowincjała Campano filozofowie urządzili dysputy popisowe¹⁰⁵.

Studium filozoficzne w Poznaniu miało od początku bardzo dobrych profesorów. Fabrycy Pallavicini z Genui studiował filozofię i teologię w Kolegium Rzymskim, gdzie też wykładał matematykę. We Florencji wykładał fizykę. Prowincjał Campano chwalił go jako profesora przed generałem i prosił dla niego o doktorat¹⁰⁶.

Autor „Diariusza” 21 V 1587 r. zostawił bardzo ciekawą relację o Fabrycy Pallavicinim: *Profesor Philosophiae fecit anatomiam in porco*¹⁰⁷. Rzecz to niezwykła na te czasy, gdy wykłady z filozofii polegały na krytycznym komentowaniu pism Arystotelesa. Pallavicini, który przez trzy lata wykładał matematykę w Kolegium Rzymskim, podjął w Poznaniu wykłady z tego przedmiotu, chociaż zwyczajnie matematyki uczył drugi profesor. Po ukończeniu kursu objął urząd mistrza nowicjatu w Krakowie¹⁰⁸. Zapadał jednak na zdrowiu i dlatego w roku 1591 opuścił Polskę. Po nim wykładał Jan Klein, Niemiec. Nie lubiany przez słuchaczy skarżył się przed najwyższymi przełożonymi, że powodem tego jest jego szorstkość zrażała Polaków. Przyznawał natomiast, że uczył dobrze¹⁰⁹. Klein został wkrótce przeniesiony do Ołomuńca, a stąd do Gracu, gdzie piastował urząd kanclerza akademii i był pierwszym profesorem teologii¹¹⁰.

¹⁰⁵ *Ibid.* f 24v, 25v, 28, 29.

¹⁰⁶ Campano do Akwawiwy, 16 VI 1585. ARSI, Germ. 164 f 240v.

¹⁰⁷ Acta et historia Collegii Posnaniensis..., f 169.

¹⁰⁸ O dalszych losach Fabrycego Pallavicini zob. Poplatek, *Słownik jezuitów...*, s. 374.

¹⁰⁹ Campano do Akwawiwy, 4 XII 1586. ARSI, Germ. 166 f 326.

¹¹⁰ Tenże do tegoż, 20 X 1588. *Ibid.* f 222 i nn. Annales Coll. Posn. ..., I, f 29.

Po rocznej przerwie w wykładach (1590) profesorem przez trzy lata był młody Hiszpan Jakub Ortiz. Był profesorem początkującym, ale bardzo uzdolnionym. Z Poznania został przeniesiony do Wilna, gdzie objął także katedrę filozofii w Akademii Wileńskiej. Tu zdobył magisterium z filozofii i doktorat z teologii. Zasłużył się prowincji polskiej przede wszystkim jako profesor filozofii i teologii¹¹¹. Następnie wykładał Hieronim Stefanowski¹¹² późniejszy profesor filozofii w Akademii Wileńskiej. Studia filozoficzne ukończył w Kolegium Rzymskim i tam zdobył stopień magistra filozofii.

Również wykłady z matematyki były prowadzone przez wybitnych profesorów. Po Fabrycym Pallavicini matematykę w Poznaniu na wydziale filozoficznym wykładał Adrian Junga, późniejszy profesor tegoż przedmiotu w Akademii Wileńskiej oraz Anglik Jakub Bosgrave, uczeń sławnego profesora w Kolegium Rzymskim Krzysztofa Klau.

Sluchaczy filozofii w Poznaniu było więcej niż w Akademii Wileńskiej. Obok studentów świeckich słuchali wykładów jezuitów inni zakonnicy¹¹³. Pierwszy kurs liczył ich czterdziestu. Ilości studentów w późniejszych latach nie można dokładnie określić, ale wyrażenia kronikarzy: „nie mała liczba słuchaczy”, „bardzo wiele”, „wieść o otwarciu studium filozoficznego ściągnęła wielu z dalekich stron” itp., przemawiają za tym, że ze wzrostem uczniów rosła także ilość studentów filozofii¹¹⁴.

Poza tym takie fakty, jak pozostawanie na retoryce kilka lat, by zapoznać się z zagadnieniami filozoficznymi, jak egzamin przed otwarciem wydziału filozoficznego, by wybrać tylko zdolniejszych kandydatów, jak kontynuowanie studiów w Wągrowcu w trudnych warunkach, gdy wybuchała epidemia, dowodzą słuszności opinii Stanisława Grodzickiego, który pisał do generała, że młodzież w Polsce jest chętna do studiów filozoficznych¹¹⁵.

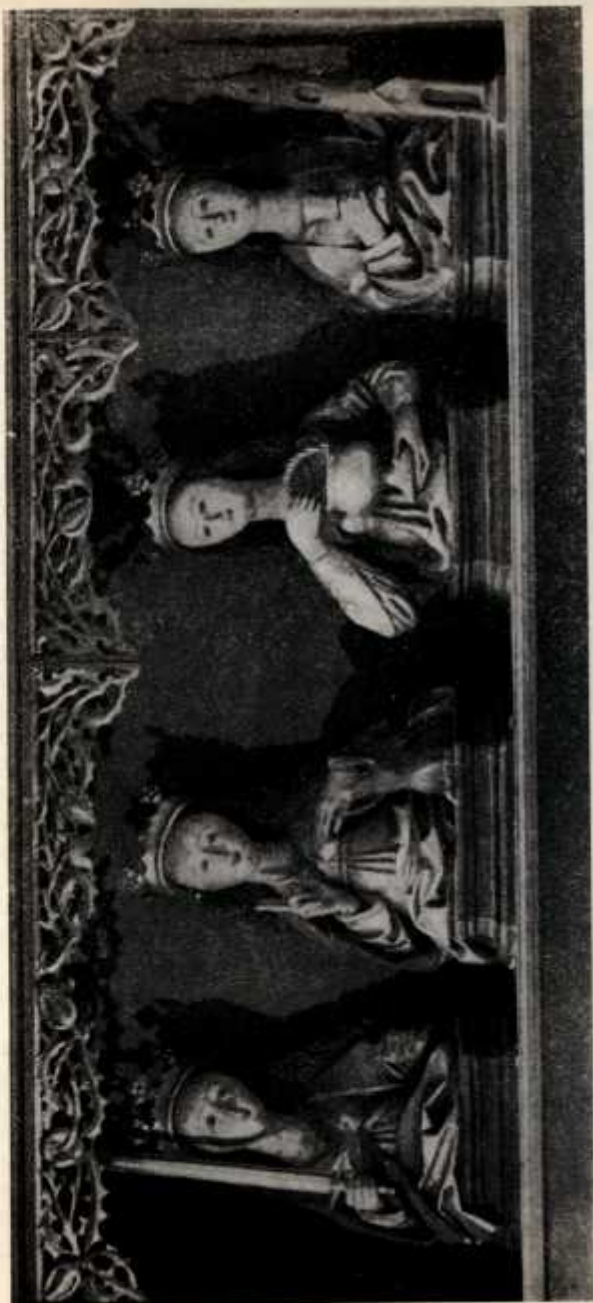
¹¹¹ Z zachowanych rękopiśmiennych wykładów Ortiza pozostał jego skrypt z wykładami logiki w Poznaniu, Bibl. Jagiell., rkps 2654; Catalogus Coll. Posn. anni 1593. ARSI, Pol. 7 II f 164; także katalog osobowy za r. 1599, *ibid.* Pol. 7 I f 208; St. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Kraków 1905, s. 96, 112, 439.

¹¹² Catalogus personarum Coll. Posn. anni 1597. ARSI, Pol. 7 II.

¹¹³ Sluchaczy spośród kleryków jezuitów było w r. 1584: ośmiu, w r. 1595: jedenastu, w r. 1596: siedmiu, w r. 1598: ośmiu, w r. 1599: piętnastu. *Annae Litterae...* 1584, 1595, 1596, 1598, 1599. ARSI, Pol. 50 f 127, 133, 149, 169, 169v, 175v, 178.

¹¹⁴ *Annales Coll. Posn...*, I, f 37v; *Annae Litterae...* anni 1595. ARSI, Pol. 50 f 134v; *ibid.* anni 1584, f 65.

¹¹⁵ Stanisław Grodzicki do Merkuriana, 3 III 1576. ARSI, Germ. 137 f 294.



24. Kościół, predella z tryptyku gotyckiego w kościele farnym

Studia teologiczne

Pewne wybrane zagadnienia z teologii były wykładane w kolegium poznańskim od samego początku jego istnienia. Już w listopadzie 1573 roku na skutek starań rektora Jakuba Wujka wprowadzono wykłady z Pisma św. Podjął je Hiszpan Antoni Arias, jeden z najwybitniejszych jezuitów w Polsce XVI w., długoletni profesor teologii w Akademii Wileńskiej¹¹⁶. Gruntownie wykształcony w teologii (rok w Oceanii, trzy lata w Placencji i rok w Kolegium Rzymskim) Arias wnet zdobył szczerze uznanie u Wujka. Niedługo się nim cieszył. Po kilku miesiącach na polecenie Sunyera zastąpił Ariasa także Hiszpan, Piotr Artieda. Oprócz komentarzy Pisma świętego wykładał on także zagadnienia z teologii moralnej i polemicznej. Po roku pobytu Piotra Artiedy w Poznaniu Wujek zrezygnował z jego pracy profesorskiej i wysłał go do Sunyera. Powodem tej decyzji był brak wyrobienia duchowego i karności zakonnej u Artiedy oraz jego zły wpływ na młodzież. Wykłady kontynuował Jan Parvus. Wujek, traktując to jako stan tymczasowy, prosił Sunyera o Fryderyka Bartscha, lub by Arias powrócił z Braniewa do Poznania¹¹⁷. Rzecz to godna podkreślenia, że kolegium poznańskie posiadało wybitnych profesorów teologii, chociaż pełnego wydziału teologicznego nie było, a wykłady prowadzone w wąskim zakresie przeznaczono były w pierwszych latach dla starszej młodzieży, tzn. retorów. Dopiero od r. 1581 korzystali z nich alumni Seminarium diecezjalnego. Zasługa to rektorów, Jakuba Wujka i Jana Konarskiego. Arias nie powrócił do Poznania, został wysłany do Wilna, ale kolegium poznańskie otrzymało bardzo dobrego profesora teologii, Bartscha. Pod koniec roku 1576 Wujek donosił generałowi Merkurianowi, że nowy profesor lepiej wywiązuje się z powierzonych mu zadań, niż Artieda, że z powodzeniem wykłada i że zna dobrze Pismo św. i obce języki¹¹⁸.

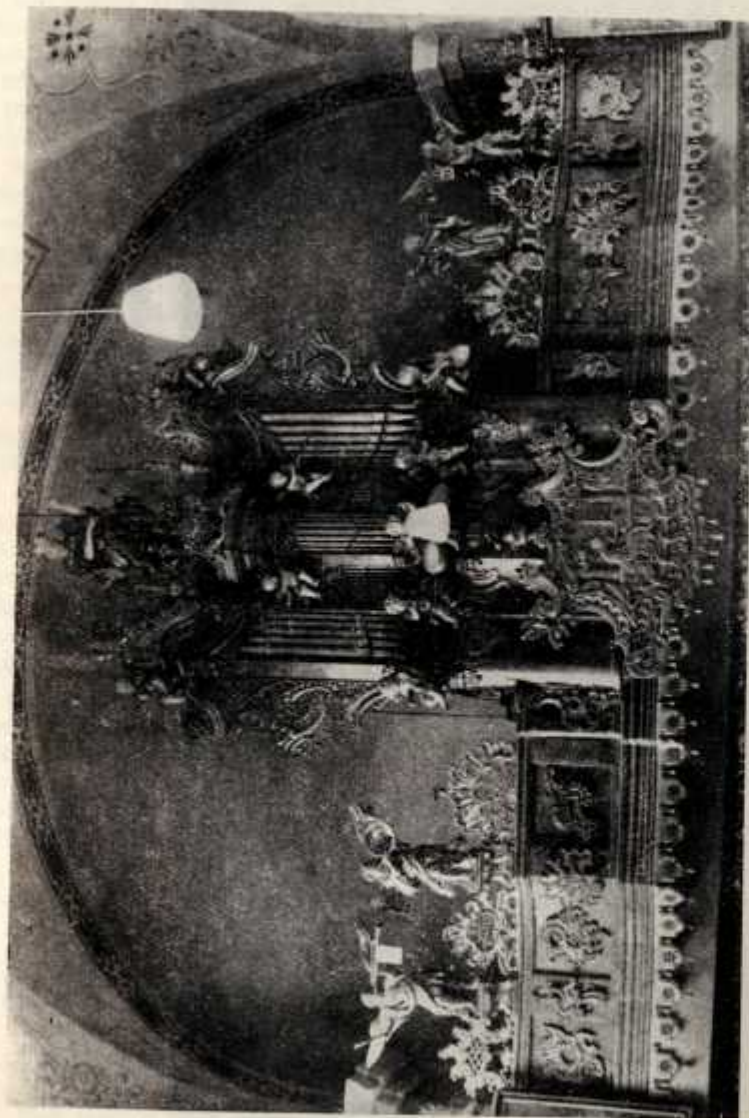
Po Bartschu pojawiają się nazwiska nie mniej głośne: Alfons Pisanus, Artur Faunt, Jan Brant, Adrian Radziwiński.

Hiszpan Alfons Pisanus, po zdobyciu gruntownego i wszechstronnego (humaniora, filozofia, matematyka, medycyna i teologia) wykształcenia na uniwersytetach hiszpańskich (Toledo, Alcala) oraz po uzupełnieniu go w Kolegium Rzymskim, przywiózł do Polski nowe spojrzenie na teologię. Jego rysem charakterystycznym był powrót do Pisma św., pism Ojców Kościoła i orzeczeń Soborów powszechnych, oraz nastawianie polemiczne. Dla prowincji polskiej zasłużył się specjalnie jako profesor teologii

¹¹⁶ *Annuae Litterae... anni 1573. ARSI, Pol. 50 f 16.*

¹¹⁷ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 55—57.

¹¹⁸ *Ibid.*, f 63.



25. Krzyżowniki pow. Kępno, chór w kościele parafialnym Św. Michała

młodych jezuitów. W Poznaniu pracował w latach od 1578 do 1582. Oprócz wykładów pisał i wydawał dzieła na temat zagadnień spornych między katolikami i innowiercami¹¹⁹.

Po Pisanusie wykłady objął Anglik, Artur Faunt. Postać to wyjątkowa, dla Polski zasłużona przez szerzenie znajomości języka greckiego i przez podniesienie poziomu wiedzy teologicznej wśród duchowieństwa. Wykształcenie humanistyczne i filozoficzne zdobył w Lowanium, teologiczne zaś w Kolegium Rzymskim, gdzie największy wpływ na jego umysłowość wywarł profesor teologii polemicznej Robert Bellarmin. Po długich i bardzo gruntownych studiach pracował niedługo, bo zaledwie 10 lat. W r. 1591 umarł w Wilnie jako ofiara epidemii. Te dziesięć pracowitych lat poświęcił Poznaniowi. Był profesorem teologii polemicznej i moralnej, uczył języka greckiego, pełnił obowiązki moderatora Sodalicii Mariańskiej. W czasie inauguracji roku szkolnego urządził publiczne dysputy na temat zagadnień spornych między innowiercami a katolikami: o Kościele (1582), o prymacie papieża (1583), o kulcie świętych (1584), o Eucharystii (1586), o kapłaństwie (1588). Tezy, które były przedmiotem publicznych dysput, wydawano później drukiem. Faunt oddawał się także pracy piśmienniczej. W roku 1584 wyszła w Poznaniu jego rozprawa polemiczna *De Christi in terris Ecclesia*, oraz w roku 1590 także w Poznaniu *Refutatio descriptionis Coenae Dominicae a Daniele Tossano*.

Działalność Faunta jako profesora miała szeroki zasięg, ponieważ z jego wykładów korzystali nie tylko uczniowie Seminarium diecezjalnego i młodzi jezuiti, ale także księża diecezjalni i najstarsza młodzież, tzw. retorzy¹²⁰.

Wśród następców Faunta znaleźli się także uczniowie Bellarmina. Jan Brant¹²¹, uczeń kolegium poznańskiego, wsławiony profesor teologii polemicznej w Akademii Wileńskiej, oraz Adrian Radziwiński, wybitny retor i sławny z dysput przeciw Arianom¹²².

Wykłady z teologii praktycznej, nawet z udziałem wybitnych profesorów, nie odpowiadały postulatowi jezuitów polskich, zwłaszcza rektorów kolegium poznańskiego. W ich korespondencji powracała ustawicznie myśl o otwarciu pełnego wydziału teologicznego z katedrami teologii dogmatycznej. Rektor Jakub Wujek w liście do króla Stefana Batorego¹²³ i Jan Konarski, następca

¹¹⁹ L. Piechnik, *Jezuici a seminarium diecezjalne w Kaliszu (1593—1620)*, „Nasza Przeszłość”, t. 20: 1964 (Kraków), s. 134—136.

¹²⁰ Poplatek, *Słownik jezuitki...*, s. 179.

¹²¹ L. Piechnik, *Początki Akademii Wileńskiej*. Rkps w Archiwum Prow. Małopolskiej S. I., s. 24.

¹²² *Catalogus ... Coll. Posn. anni 1599*. ARSI, Pol. 7 I f 261.

¹²³ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 88.

Wujka na urządzie rektora, w liście do generała Merkuriana¹²⁴ przedstawiali konieczność pełnych studiów teologicznych w Poznaniu. W roku 1586 Wujek, który z ramienia prowincjała wizytował Poznań, pisał do generała Akwawii: „Myślmy także o otwarciu w Poznaniu kursu teologicznego w przyszłym roku po Wielkanocy, skoro tylko zostanie ukończony kurs filozoficzny”¹²⁵. Na otwarcie pełnego kursu teologicznego trzeba było czekać, z powodu braku fundacji, aż 12 lat. Kolegium poznańskie, które w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych liczyło 30 i więcej członków, utrzymywało się w wielkim stopniu dzięki liczному jałmużnom, ponieważ fundacja była niewystarczająca. W takich warunkach tym większa zasługa rektora Stanisława Grodzickiego, że bez otrzymania nowej fundacji, dzięki tylko jałmużnom i oszczędnościom, potrafił dobudować do kolegium dwa wygodne i obszerne skrzydła oraz odłożyć fundusz na utrzymanie profesorów¹²⁶.

W dziejach kolegium poznańskiego rok 1598 posiadał wyjątkowe znaczenie. Kronikarz opowiada o nim z entuzjazmem. W styczniu bowiem otwarto pełny wydział teologiczny. Grono profesorów zostało odpowiednio dobrane. Katedry teologii dogmatycznej objęli: Anglik, Ryszard Singleton oraz Hiszpan, Jakub Ortiz. Obydwaj wykształcenie filozoficzne i teologiczne zdobyli na bardzo dobrych uniwersytetach, Singleton w Neapolu i w Kolegium Rzymskim, Ortiz w Cordowie. Oprócz dwóch katedr teologii dogmatycznej utworzono katedry Pisma św., teologii polemicznej i teologii moralnej. Rozpoczęto także wykłady języka hebrajskiego.

Więść o otwarciu wydziału teologicznego odbiła się głośnie echem w całej Wielkopolsce. Ilość zgłaszających się znacznie wzrosła. Między innymi zgłosiło się 17 kleryków benedyktyńskich i cysterskich z różnych klasztorów położonych w Polsce i Prusach. Cystersi w liczbie 10 utworzyli własne seminarium mieszkające we własnym domu z prefektem-cytersem. W następnym roku korzystali z wykładów teologicznych także klerycy franciszkańscy i augustiańscy¹²⁷.

Autor kroniki notuje, że otwarcie wydziału teologicznego wywołało poruszenie i radość nie tylko u mieszkańców Poznania, ale w całej Wielkopolsce. Z pewnością jeden człowiek, rektor Grodzicki, przeżywał najgłębiej to wydarzenie. Spełniły się bowiem jego pragnienia, z którymi przyjechał jesienią r. 1594 do Poznania,

¹²⁴ Jan Konarski do Merkuriana, 1 VIII 1579. ARSI, Opp. NN. 339 f 139—140.

¹²⁵ [Wujek], *Korespondencja...*, s. 159, 160.

¹²⁶ *Annales Coll. Posn. ... I, f 38* (annus 1598); Grodzicki do Akwawii 23 XII 1594. ARSI, Germ. 173 f 275.

¹²⁷ *Annuae Litterae ... anni 1598*. ARSI, Pol. 50 f 169—169v; *Hist. Coll. Posn. Ibid. Pol. 66 f 373—378*; *Annales Coll. Posn. ... I, f 39*; K. Drzymala, *Ks. Stanisław Grodzicki T. J.* Rkps w posiadaniu autora, s. 73—82.

a których realizacja kosztowała tak wiele jego osobistych wysiłków i wyrzeczeń całego kolegium. Teraz brakowało tylko przywilejów papieskich i królewskich, by kolegium poznańskie stało się uniwersytetem.

Plany i próby otwarcia uniwersytetu w Poznaniu

Myśl o otwarciu uniwersytetu w Poznaniu zrodziła się wśród jezuitów znacznie wcześniej, niż to podają historycy szkolnictwa¹²⁸. Już w r. 1579, a więc w kilka lat po otwarciu gimnazjum poznańskiego, pisze rektor kolegium Jan Konarski list do generała zakonu w sprawie otwarcia studium filozofii w Poznaniu. Nie wspomina w nim wyraźnie o projekcie zorganizowania tutaj w przyszłości akademii, ale z tonu listu łatwo można wywnioskować, że gra idzie o większą stawkę. Oto przewodnia myśl listu rektora: Małopolska posiada uniwersytet w Krakowie, w stolicy Polski i zarazem stolicy własnej prowincji; podobnie i Litwa korzysta z uniwersytetu, który otwarty został w jej stolicy, Wilnie; dlaczego Wielkopolska miałaby być pozbawiona własnej szkoły, gdzie by wykładano poważniejsze nauki? Otwarcie wyższych studiów spowoduje napływ do Poznania młodzieży ze Śląska i przyczyni się do przewyciężenia herezji nie tylko w Wielkopolsce, ale i na Śląsku¹²⁹.

Tak rozumował Wielkopolanin, Jan Konarski, pochodzący z ubogiej rodziny mieszczańskiej z Pyzdr. Znał dobrze nastawienie Akademii Krakowskiej do jezuitów, dobijających się już od 14 lat do bram Krakowa, by w stolicy kraju założyć kolegium pod boki uniwersytetu, który zazdrośnie pilnował monopolu wyższego nauczania w Koronie, a tym bardziej na własnym podwórku. Innego zdania byli prowincjał Jan Paweł Campano i Antoni Possewin. Jezuita z pomocą Possewina, nuncjusza Alberta Bolognetiego i króla Stefana Batorego zdołali wprawdzie założyć rezydencję w Krakowie¹³⁰, ale równocześnie przekonali się, że Akademia Krakowska nie dopuści do otwarcia nawet gimnazjum jezuickiego w Krakowie mimo wymuszonego na niej „konsensu”, i że w walce z jezuitami poprze ją rzesza wychowanków, zajmujących najwyższe stanowiska w administracji państwowej. Podczas

¹²⁸ H. Barycz, *Problem uniwersytecki w Polsce w XVI w.*, „Przełom Współczesny”, r. 10: 1931 (Kraków), s. 238; St. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 25; St. Zaleski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1902, t. 2, s. 143—144.

¹²⁹ Jan Konarski do Merkurliana, 1 IX 1579. ARSI, Opp. NN. 339 f. 139.

¹³⁰ B. Natoński, *Spór jezuitów z Akademią Krakowską*. Rkps w posiadaniu autora.

pobytu w Krakowie późną jesienią 1583 r. prowincjał Campano zapewnił Akademię, że jezuita w Krakowie szkół nie otworzą¹³¹. Uczynił to szczerze, ponieważ już wówczas powziął plan otwarcia Akademii w Poznaniu¹³². Z tym projektem wystąpił na kongregacji prowincji w Kaliszu 10 V 1584. Równocześnie jezuita rozpoczęli propagandę na rzecz Akademii wśród szlachty wielkopolskiej, a ponadto starali się zjednać na jej fundatorów arcybiskupa Stanisława Karnkowskiego i króla Stefana Batorego. Wieść o planach jezuitów zorganizowania w Poznaniu Akademii wywołała natychmiastową i gwałtowną kontrakcję Akademii Krakowskiej i jej wychowanków, którzy bronili nieustępliwie jej domniemanego prawa wyłączności wyższego nauczania w Koronie. Jezuita Szymon Fridelius, dawny wychowanek Akademii Krakowskiej, przeżony wystąpieniami antyjezuckimi w Wielkopolsce, oskarżył w liście do generała zakonu swoich przełożonych, głównie prowincjała Jana Campano, że postępują nieostrożnie w tych sprawach¹³³. Na drodze realizacji planów utworzenia Akademii jezuickiej w Poznaniu stanęły jeszcze inne przeszkody. Arcybiskup Karnkowski, pochłonięty całkowicie budową kolegium w Kaliszu, nie okazywał zbyt wielkiego zapału, by sfinansować tak poważną instytucję¹³⁴. Król Batory po ścięciu warchoła, Samuela Zborowskiego, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Rodzina Zborowskich organizowała opozycję dla rozprawy z „tyraństwem” króla na najbliższym sejmie z początkiem r. 1585. Król musiał zachować obojętność wobec projektu Akademii Poznańskiej, by nie przysparzać sobie wrogów. Mimo to krok pierwszy w kierunku Akademii został uczyniony: w r. 1585 otwarto studia filozoficzne w Poznaniu. Można było teraz liczyć na pomoc Stefana Batorego, który złamał całkowicie opozycję na sejmie. Toteż podczas narad nad projektem nowego *Ratio studiorum* w Wilnie jesienią 1586 r. Campano zapowiedział oficjalnie otwarcie Akademii Poznańskiej. Zdaje się, że z tego powodu doszło do ostrego starcia między rektorem Akademii Wileńskiej, Garsiasem Alabiano, a prowincjałem¹³⁵. Alabiano był przeciwny zamiarom prowincjała i gdy osobiście nie potrafił go przekonać, zwrócił się o pomoc do generała zakonu Klaudiusza Akwawiwy¹³⁶. List ten jest bardzo ważnym dokumentem dla po-

¹³¹ Campano do Akwawiwy, 13 XI 1583. ARSI, Germ. 161 f. 304v, 306v.

¹³² Marcin Laterna do Akwawiwy, 14 III 1584. ARSI, Germ. 162 f. 173.

¹³³ Szymon Fridelius do tegoż, 11 I 1584. *Ibid.* f. 33v.

¹³⁴ Jezuita starali się podczas kongregacji prowincji w Kaliszu nakłonić Karnkowskiego do zrezygnowania z fundacji seminarium diecezjalnego w Kaliszu i przeznaczania uposażenia seminarium na rzecz mającego powstać uniwersytetu w Poznaniu. Origo et fundatio Collegii Calisiensis S. I. ARSI, Pol. 71 f. 247.

¹³⁵ Alabiano Garsias do Akwawiwy, 2 I 1587. ARSI, Germ. 167 f. 185.

znania stanu Akademii Wileńskiej w tym czasie. Wnioski listu dotyczą zagadnienia, czy należy zakładać drugą Akademię jezuicką w Polsce. Alabiano zatrzymuje się dłużej przy wydziale teologicznym. Stwierdza, że w Polsce nie liczy się przy rozdziale beneficjów stopień naukowy, ale lata służby dworskiej. Wskutek tego zdolniejsi uczniowie przeważnie już po ukończeniu retoryki opuszczają Akademię, by dobić się na dworach do wyższych urzędów, a w Akademii pozostają tylko pedagodzy uczniów klas niższych, którzy z braku innego zajęcia słuchają wykładów teologii. Wśród nich przeważają Polacy. Akademia w ciągu 8 lat istnienia potrafiła wychować zaledwie jednego teologa Litwina. Dopóki sposób rozdania beneficjów w Polsce — ciągnie Alabiano — nie ulegnie zmianie, studia filozoficzne i teologiczne w Akademii będą kuleć, mimo wybitnego grona jej profesorów. Jeżeli w tym stanie rzeczy opuszczają Akademię Wileńską Polacy i przejdą do Akademii w Poznaniu, upadnie Akademia Wileńska. W tym punkcie zbiegało się rozumowanie Alabiana z argumentacją Akademii Krakowskiej. Akademia Krakowska i jezuicka Akademia Wileńska wystąpiły przeciw otwieraniu Akademii w Poznaniu w imię ratowania własnej egzystencji.

Alabiano zdawał sobie jednak sprawę z faktu, że przecież dojdzie wkrótce do podziału prowincji na polską i litewską, a Koroniarze właśnie z tego powodu zabiegają o utworzenie własnej akademii. Szukał wyjścia pośredniego. Gdy więc kard. Jerzy Radziwiłł, obejmując w r. 1591 stolicę biskupią w Krakowie, sprowadził tutaj swego spowiednika Alabiana, ten wytyczył wszystkie siły, by z pomocą swego dostojnego penitenta wystawić kolegium jezuickie w Krakowie i wprowadzić jezuitów do Akademii. Akcja jego spotkała się z niepowodzeniem¹³⁷. Tymczasem główny przeciwnik planu fundacji kolegium jezuickiego w Krakowie, Stanisław Grodzicki, został mianowany rektorem w Poznaniu, swoim rodzinnym mieście, i przystąpił z całą energią do tworzenia podstaw materialnych przyszłej Akademii¹³⁸. W r. 1598 otwarto w kolegium poznańskim pełny kurs teologii. Uczelni brakowało tylko tytułu akademii.

W XVI w. nie udało się jezuitom wyjść poza sferę planów i przygotowań. Dopiero w następnym stuleciu dopięli swego i Akademia jezuicka w Poznaniu zaczęła działać. Niestety, tylko przez kilka lat. Na przeszkodzie stanęła Akademia Krakowska. Zagadnienie sporu między jezuitami a Uniwersytetem w Krakowie czeka na gruntowne, wyczerpujące i obiektywne opracowanie. Podane

¹³⁶ Jw.

¹³⁷ Na ten temat pisze obszernie J. Paszenda, *Projekty architekta Józefa Briccio*, „Rocznik Krakowski”, t. 38: 1966 (Kraków), s. 79—97.

¹³⁸ Drzymała, *op. cit.*, s. 73.

poniżej wiadomości, bardzo ogólne, wykraczają poza ramy wytyczonego tematu i dotyczą faktów przez nikogo nie kwestionowanych.

Po podziale prowincji polskiej na litewską i polską (1608) realizacja planu otwarcia uniwersytetu w Poznaniu stała się konieczną. Jezuiti polscy pragnęli mieć własną akademię. Na pierwszej polskiej kongregacji prowincjonalnej (1—9 VIII 1611) postanowili zwrócić się do króla polskiego i papieża o przywilej. Już 28 X tego samego roku Zygmunt III wystawił przywilej na sejmie generalnym. Papież Paweł V pod wpływem Akademii Krakowskiej przywileju tego jednak nie zatwierdził¹³⁹. Jezuiti próbowali jeszcze dwukrotnie w ciągu XVII w. przeprowadzić swoje plany (1650, 1678), ale za każdym razem Akademia Krakowska udaremniała je¹⁴⁰.

W r. 1678 rektor kolegium poznańskiego, Bartłomiej Wąsowski, znawca szkolnictwa zachodniego, dostrzegający wcześniej od wszystkich innych potrzebę zmian systemu i programu szkolnego w Polsce, uzyskał u Jana III Sobieskiego przywilej na przekształcenie kolegium na uniwersytet. Tym razem jezuiti nie zwrócili się z prośbą do papieża, lecz oparli się o stary przywilej Juliusza III, na mocy którego mogli nadawać stopnie naukowe w swoich kolegiach, gdzie wykładano filozofię i teologię, chociaż nie miały przywileju akademii. Akademia jezuicka w Poznaniu, ukształtowana zatem zgodnie z prawem, zaczęła działać udzielając stopni naukowych.

Nie długo cieszyli się jezuiti polscy własną Akademią w Poznaniu, bo już w roku 1685 na skutek interwencji Akademii Krakowskiej i jej nacisków Jan III odwołał przywilej¹⁴¹.

Dla jezuitów polskich była to wielka porażka. Brak własnej akademii zaciążył bardzo, oczywiście w sposób szkodliwy, na rozwoju szkół i wykształceniu jezuitów w prowincji polskiej. Dzięki swojej Akademii w Wilnie jezuiti prowincji litewskiej nawet w latach głębokiego upadku szkolnictwa jezuickiego w Polsce wykazywali ambicje dokształcania się i zdobywania stopni naukowych, co wpłynęło dodatnio na ogólny poziom pracy w szkołach.

W drugiej połowie XVIII w. przeżywało kolegium poznańskie okres swej największej świetności. Posiadało trzy wydziały: humanistyczny, filozoficzny i teologiczny, postawione na najwyższym, jak na owe czasy, poziomie. Nigdzie w Koronie nie rowinęły się tak wspaniale nauki matematyczne, fizyka doświadczalna, astronomia i architektura, jak w Poznaniu. Podstawą ich był doskonale urządzony i wyposażony warsztat pracy: gabinet fizyczny

¹³⁹ Załęski, *Jezuici w Polsce...*, t. 2 s. 161 i nn.

¹⁴⁰ Załęski, *op. cit.*, t. 3, s. 140 i nn.

¹⁴¹ *Ibid.*, t. 4, s. 141.

i obserwatorium astronomiczne. Służył on nie tylko celom szkolnym. Dość powiedzieć, że np. w r. 1768 jezuici poznańscy Paprocki i Wargawski na prośbę Akademii Krakowskiej dokonali pomiaru jej majątków. Kolegium poznańskie zawdzięczało swój rozwój przede wszystkim talentowi Józefa Rogalińskiego, Wielkopolanina, profesora matematyki i fizyki doświadczalnej. On to po kasacie zakonu powziął myśl przekształcenia poznańskiej szkoły pojezuickiej na Akademię Wielkopolską. Dla swych planów pozyskał marszałka Rady Nieustającej i szefa departamentu szkolnego wielkopolskiego, Augusta Sułkowskiego. Jako wizytator szkół prowincji wielkopolskiej z ramienia Komisji Edukacji Narodowej Rogaliński zorganizował pod koniec 1774 Akademię Wielkopolską, występując jako pierwszy jej rektor. Na tym stanowisku prowadził wzorowo uczelnię mimo ogromnych trudności. Niestety nastąpiły wypadki, które spowodowały upadek dzieła Rogalińskiego. Sułkowski wyjechał za granicę, a Kollątaj przekonał Komisję Edukacji Narodowej, że łatwo można Akademię Krakowską zreformować i doprowadzić do rozkwitu jako Szkołę Główną całego Królestwa. Akademia Wielkopolska została pogrzebana uchwałą Komisji Edukacji Narodowej z dnia 28 kwietnia 1780¹⁴².

Przez dwa wieki wybitni Wielkopolanie, jezuici, a mianowicie Jan Konarski, Stanisław Grodzicki, Bartłomiej Wąsowski, Józef Rogaliński poświęcali swój talent i pracę, by w swej rodzinnej ziemi stworzyć nowe ognisko nauki — Akademię Poznańską. Ich wysiłki, chociaż nie przyniosły natychmiastowych rezultatów, przyczyniły się z pewnością do pogłębienia w świadomości Wielkopolan pragnienia własnej wyższej uczelni.

DODATEK

Fondo Gesuitico 3 varia.

Visitatio Posnaniensis Collegii Societatis Jesu facta per P. Laurentium Magium Provinciae Poloniae visitatorem, in aestate anni 1580.
(wyjątki dotyczące szkół publicznych, f. 5—8 v)

Responsiones eiusdem ad dubia quaedam sibi proposita.

26. Concioni et sacro cantato in Ecclesia Parrochiali intersunt studiosi, maximo incommodo, cum illa nimis tarde absolvantur et nihilo minus in scholis habent suas sacras exercitationes. An non satis essent

¹⁴² Fr. Chłapowski, *Życie i prace ks. Józefa Rogalińskiego*, Poznań 1902; J. Poplatek, *Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*. T. 1—2. Rkps w Archiwum prowincji Małop. S. I.

concio latina in classe, et sacrum lectum in nostro templo, exceptis aliquibus festis celebratoribus propter populi aedificationem?

Ad 26-m. Cum hactenus tanto Collegii incommodo et gravamine studiosi nostri ad officia Parrochialis Ecclesiae, dominicis et festis diebus, deducti sint, id deinceps non fiat, exceptis illis diebus, qui paulo post assignabuntur, cum id nec necessarium sit, nec expediens, nec utile, ut experientia docuit. Sed fiat, ut iam caeptum est fieri, nempe ut mane habeant in schola concionem latinam, eadem hora, qua Germanica in templo nostro habetur. Tum ducantur in nostrum templum ad missam audiendam. Demum reducti ad scholas domum dimittantur. Post prandium a prima ad 2-m, habeant suas scholasticas exercitationes. Deinde cantato salve in templo nostro, similiter domum dimittantur.

Quibus diebus Studiosi ad Parrochiam deduci poterunt, ut divinis officiis illic intersint.

Ad primas vespas, Sacrum, et pro frigoris ratione etiam concionem, in festo Circumcisionis Domini et Epiphaniae. Ad sacrum tantum et pro ratione temporis etiam ad concionem, in festo Annuntiationis B. Virginis, S. Stanislai post Pascha, Visitationis B. Virginis, Dedicationis Ecclesiae, S. Mariae Magdaleneae, Nativitatis B. Virginis, Dedicationis Parrochialis Ecclesiae. Ad utrasque Vespas et concionem, in festo Natalis Domini, Paschatis, Ascensionis, Pentecostes, Corporis Christi, Assumptionis B. Virginis, Omnium Sanctorum, Officia tenebrosa in hebdomada sancta.

Quibus diebus ad Processiones deducendi sunt.

1. In festis maxime solemnibus quibus itur ad sacrum. 2. In litiis maioribus et minoribus feria 2 et 3 tantum. 3. In vigilia Corporis Christi, et ipso die ter, et Dominica infra octavam bis (sed non manetur in vespas) et in ipsa octava bis (sed sacrum legitur tantum et non manetur in vespas). Diebus lunae, Martis et Mercurii intra octavam non deducantur discipuli ad processiones. Aliis diebus deduci poterunt, ut dictum est. Nisi superior ex re praesenti aliud convenire aliquando iudicaret.

27. Solent non raro carmina et orationes in templo nostro a discipulis pronuntiari, cum tamen ad eas rari auditores, praeter ipsos discipulos, veniant, et ipsis etiam discipulis incommodum sit, utrum satis esset id praestari in die Parasceves et in electione Praefecti Sodalitatis B. Virginis, quibus diebus orationes habendae sunt?

Ad 27-m. Non convenit ut orationes Rhetorum frequenter in templo recitentur. Satis est, si Parasceves die id fiat, et quidem pro iudicio superioris. In electione Praefecti Sodalitatis omnino habeatur in aliqua schola, quae tunc poterit solito decentius exornari, et cum fuerit parata nova schola magna, huiusmodi actus in ea celebrari poterint.

28. An disputationes Theologicae, Philosophicae, Rhetoricae et Grammaticae in Renovatione solemnii sint habendae?

Ad 28-m. Disputationes istae fieri poterunt. Modus tamen et mensura ex Collegii commoditate et superioris iudicio pendeat.

30. Disputatio Theologica, quae dominicis diebus fit post prandium in schola de rebus in explicatione Cathechismi tractatis, parum utilitatis habet et decentiae, cum discipuli communiter capaces non sint tractandarum quaestionum Theolicarum. An igitur in repetitionem Cathechisticae lectionis, aut concionis et quandoque declamationem utilius commutanda esset?

Ad 30-m. Loco istius disputationis Cathechisticae dominicalis, quae cum non sit accomodata ingenii discipulorum, inutilis fere est et minus decenter fit, deinceps fiat repetitio et examinatio eiusdem Cathechismi, subindae plures interrogando, dum illud horae spatium durat. Ista vero examinatio non fiat dominicis diebus, ut modo fit, sed ipsis diebus festis, quibus mane Cathechismus legitur (exceptis quibusdam solemnioribus, in quibus propter diei celebritatem decet de festo die declamari) ut Dominicis diebus declamationes a discipulis compositae posthac habeantur. Quarum tamen loco orationes Ciceronis, quas memoriae mandant, aliquando pronunciare poterunt, ad actionem exercendam.

32. An possit dispensari, ut aliquando propter Auditorum aedificationem et ad sublevandos labores, qui in latinis parvo fructu Auditorum fiunt, et ad excludendam nimiam inutilium personarum multitudinem, polonica Comaediae in Theatro fieri possint? Nam exercitationes latinae in Dialogis et recitationibus carminum et exercitatione styli studiosis non desunt. Quod si alias fieri non poterit, saltem pro hac renovatione concedatur.

Ad 32-m. In exhibendis Comaediis et Tragediis (quae non amplius intra Collegium, cum propter loci angustiam, tum propter multas molestias, quae inde collegio accidunt, exhibeantur, sed in caemiterium ad scholam nobis proxime traditam transferantur, ut ante illam agantur, si quando representari debeant) servetur quod in Regulis Officii Provincialis habetur regula 58 his verbis: Comaedias et Tragedias rarissime fieri permittat, et non nisi latinas, ac decentes, et prius aut ipse eas examinet aut aliis examinandas committat. Eas vero, atque alias id genus actiones in Ecclesia fieri omnino prohibeat. Huic tamen non repugnat, ut in Festo Corporis Christi et in renovatione studiorum ac bachanalibus, dialogus aliquis tempori accommodatus, pro superioris iudicio proponatur. Sed nihilominus (excepto primo) in schola, ad quam foeminae non admittantur. Ut vero pro hac proxima renovatione dispensetur in Polonica comaedia exhibenda, non videtur consultum, iustas ob causas.

Exercitationes Scholasticae. Repetitiones.

1. Singulis diebus, quibus leguntur prophanae lectiones, hora 3-a po-

meridiana fiant lectionum repetitiones in omnibus scholis, nisi dictandum sit Argumentum compositionis (quod in tribus superioribus fieri consuevit, in reliquis autem duabus scribitur in tabula) aut corringendae aliquae compositiones audientibus discipulis, iuxta voluntatem praecceptoris.

2. Diebus sabbati horis matutinis, partim memoriter recitentur, partim repetantur totius hebdomadae lectiones, nisi plura festa in hebdomada inciderint, tunc enim Rhetoricae et Humanitatis Praeceptores prima hora matutina legere poterunt, si volent.

3. Qui in Rhetorica graecas lectiones leget, diebus Martis repetitioni hora 3. intererit. Qui autem dialecticam docebit, quando post meridiem non praeeest disputationi dialecticae die sabbati, mane hora 9. dialecticam repetet. Idem dicendum de eo, qui in Humanitate Graecas litteras profitetur. Idem etiam semel in hebdomada Fratrum nostrorum repetitioni aderunt. Praeceptor autem bis.

4. Lectores Cathechismi diebus dominicis et festis, quibus nulla erit declamatio, hora 1-a pomeridiana, et diebus veneris hora 3. Cathechismum cum suis Auditoribus repetent.

5. Menstruae repetitiones generales, ad quas vel omnes vel fere omnes classes conveniant, pro iudicio superioris instituantur, in quibus nunc his nunc ille, modo ex hac, modo ex illa classe aliquid de auditis, recitare lubeatur, et diligentia bene respondentium laudetur, ac reprehendatur aliorum negligentia pro discretione Praefecti, pronunciato brevi carmine ad initium et finem totius actionis.

Disputationes.

6. Hora 3-a pomeridiana interdum possunt fieri breves disputationes in singulis classibus.

7. Diebus sabbati horis pomeridianis ordinarie disputandum in omnibus scholis, infra scripta ratione.

8. In Rhetorices classe theses propositae discutiantur: una quidem hebdomada Rhetoricae, altera autem dialecticae, quibus sui quique professores praesint.

9. In classe Humanitatis concertationes mutuae inter discipulos ex auditis lectionibus fiant, sed una hebdomada ex prosodia, altera ex Graecis: quibus aderit Graecae Professor. Quando autem ordinarius praecceptor adest disputationi ex Prosodia, Graecus hora 9. matutina repetat, ut supra in repetitionibus, num. 3. dictum est.

10. In Syntaxi et reliquis classibus Grammaticae, partim ex latinis partim ex Graecis disputetur iuxta Praeceptorum arbitrium.

11. In 2-a et 3-a classe Grammaticae diebus festis hora 1-a fiat disputatio per mutuas interrogationes ex Cathechismo, quae etiam Dominicis eadem hora, et diebus Veneris hora 3-a fieri poterit.

Exercitatio Pronunciationis.

12. Singulis hebdomadae diebus, sed praecipue diebus sabbati, cum discipuli, ea quae memoriae mandarunt, recitant, cum accentu ea pronunciant; quandoque etiam cum gestu ex Cathedra; et non desint aemuli qui observent et emendent.

13. Dominicis diebus, et loco illorum festis anni celebrioribus, publice in classe recitentur orationes a discipulis compositae (quarum loco orationes Ciceronis, quae memoriae mandant, pronuciare poterunt ad actionem exercendam) et carmina tum latine, tum Graece: ad quae tres classes priores convenient, et ex Rhetorica quidem unus latinam orationem, ex Humanitate vero minimum duo, et ex syntaxi unus carmina pronuntient. Quibus et oratio et carmina Graeca quandoque addentur.

14. Dialogi breves et iucundi, sine vestium et Theatri apparatu, aut aliquae breves Eclogae aliquando fieri poterunt carminum loco.

Exercitatio Styli.

15. In classe Rhetorices una detur hebdomada orationi solutae conscribendae, altera autem orationi ligatae et Graecae. Qui Graecas litteras profitetur solius Graecae compositionis curam habebit: Praeceptor autem ordinarius aliarum.

16. In Humanitate singulis hebdomadis, et epistola soluta, et carmen discipulis iniungantur, aut saltem in duabus hebdomadis ter huiusmodi compositiones exigantur. Quibus accedat brevis aliqua sententia Graece conscripta.

17. In Syntaxi bis in hebdomada partim polonica latine reddant, partim epistolam suo Marte latine componant.

18. In reliquis Polonicam epistolam bis in hebdomada latine reddant, et praeterea ut in formandis characteribus se exercent, et habeant quo occupentur, aut voces ad etymologiam reductas secundum omnia accidentia, in charta scribant, aut aliud quidpiam Praeceptoris efferant iuxta ipsius voluntatem.

19. Rhetores et Humanistae carmina affigant publice sine certi temporis praescripto, verum cum commode, utiliter et decenter fieri posse iudicat Praefectus ex iudicio Superioris.

Exercitationes Morum et Latinae linguae.

20. Tres sint notae in singulis: Polonicae linguae, Emendationis et Morum; in Humanitate duae, Morum et Polonica, in Rhetorica sola Polonica. Qui, dum ex schola mittuntur, notam habet, aut virga in manum caedatur, aut certum carminum numerum recitet. In Rhetorica unum, duosve, tresve nummos pendat.

Ratio in renovationibus Studiorum servanda.
De examine faciend.

1. Examen fiat partim circa praecepta, partim in Compositionibus.
2. Praecipue proponantur quaestiones de iis, quae in suis lectionibus audierunt.
3. Curetur ut in Compositionibus aliorum auxilio non utantur.
4. Examen ab altioribus classibus incipiendum et ita instituendum, ut intra 8, aut ad summum 10 dies absolvatur.
5. Compositiones a quibus Examen ordiendum est, ab illis, qui composuerunt, subscriptas, colligent eorum Praeceptores, et postquam quid de singulis censeant, et ad quam classem arbitrentur remittendos, ibidem subscripserint, eas Praefecto tradent.
6. Praeceptor ne adsit suis discipulis, cum examinantur.
7. Duo semper sint examinatores, alter Praeceptor futurus eorum qui examinantur, alter qui eum iuvet et audiat. Praefectus autem vicissim his et illis classibus adsit.
8. Notae diligentiarum (quas vocant) diligenter scribendae sunt, et cum ab examine disceditur, examinatio eas apud eum, qui scribit, ne relinquat.

De promovendis ad classes altiores.

9. Quatuor erunt promovendorum iudices, Praeceptor praesens, Praeceptor futurus, examinatio et Praefectus.
10. In his promotionibus iudicium partim ex compositione, partim ex praemisso examine, partim ex iudicio Praeceptoris et Praefecti faciendum erit: quod si dubium quid ea in re acciderit, ad Rectorem deferatur.
11. In sententiis ferendis gratia nullum habeat locum.
12. In recensendis iis, qui altiores classes promoventur, Doctrinae potissimum ordo servetur. Probitatis vero et Nobilitatis ea ratio habenda est, quam et iustitia patietur et Praeceptorum prudentia indicabit. Commodissimum autem fuerit eum ordinem in promovendis retineri, quem in classe, ex qua ascendunt, secundum eruditionis praerogativam, tenuerunt.

De praemiis distribuendis.

13. Ex iis, qui examinati sunt, eligantur reliquis sine controversia doctiores, in quibus, qui doctrina antecellent, praemiis afficientur.
14. Iudicium doctrinae sumendum erit ex iisdem, quae supra numero 10. dicta sunt, totidemque eorum erunt, quod promovendorum iudices, numero 9.
15. Si duo sint parisi, aut fere parisi eruditionis, qui pietate praestent, praemium obtineat.

16. Si duo sint eiusdem aut fere eiusdem eruditionis et pietatis, qui diligentius fuit, et in scholis ac studiis frequentior, alteri praeferatur.

17. Si plures ex Iudicibus aliquem censent doctiorem, ei praemium dabitur. Quodsi praeceptor eius alium illi praeferat, aut si pares sint iudicum sententiae, aut paria omnia in quibusdam videantur, ad rectorem res deferatur.

18. Cum plura praemia danda sunt, primum detur propter stylum et praecepta, 2-m propter stylum, 3-m propter praecepta ... In Rhetorica potissima ratio habeatur solutae orationis, in Humanitate, ligatae. Item potior Latinarum litterarum, quam Graecarum. Doctrinae autem christianae praemium, alterum in superioribus classibus, alterum in inferioribus dabitur.

Consultata cum Superioribus et Consultoribus Collegii.

Ratio vacationum certis anni temporibus servanda.

1. Renovatio studiorum Autumnalis instituatur initio Octobris pro Collegii commoditate.

2. Vacations inchoentur a Festo Nativitatis B. Virginis, hac moderatione adhibita, ut in omnibus scholis per duas hebdomadas, una tantum mane, altera post prandium lectio legatur. In tribus tamen scholis inferioribus, praeter lectiones duabus item horis, mane una, post prandium altera lectionum repetitiones instituuntur. Reliquo ad renovationem usque tempore a lectionibus vacabitur, et examinabuntur discipuli in omnibus scholis.

3. Renovatio Verna fiat postridie dominicae in Albis: illud autem tempus, quod intercedit inter octavam Paschatis, aut in examinandis iis, qui promovendi sunt ad superiores classes (valde autem idonei esse debent) consumetur, aut in praeparando brevi aliquo scholastico dialogo, vel oratione, et carminibus ad Renovationem exornandam.

4. Ante Natalem Domini vacent a lectionibus per totam vigiliam, sed praeparentur per exhortationem ad Confessiones: post festum Innocentium restituantur lectiones.

5. In Bachanalibus intermittantur omnes lectiones toto biduo ante cineres, et die cinerum lectio sacra tantum mane fiat, et discipuli cineres accipiant.

6. In hebdomada sancta doceatur usque ad diem Mercurii exclusive in omnibus scholis, sed ita, ut iis diebus praeparentur discipuli ad Communionem per exhortationes, quae bis in die, mane scilicet una hora, post prandium altera (sed die Mercurii mane tantum) in eum finem fient.

7. Ante Ascensionem per tres dies rogationum, et alias cum discipuli publicis intersunt supplicationibus, secunda lectio matutina omitenda est: aliis horis solitae lectiones proseguendae.

8. Diebus sabbati et pro festis, una hora dematur lectionibus pomeridianis.

9. In Canicularibus diebus dematur duabus superioribus classibus lectio una pomeridiana. Haec autem relaxatio a 13. Julii ad festum Assumptionis B. Virginis protrahenda est, habita tamen ratione aestus, propter quem instituitur, iudicio Rectoris, extendi potest.

10. Die animarum mane nihil legatur, nisi forte sacra lectio, ut diebus festis. Omnes autem discipuli mittantur ad Ecclesiam nostram, ut suffragiis defunctorum intersint. Et si ille dies inciderit in diem Mercurii vel Jovis, poterit a prandio fieri remissio hebdomadaria.

11. Remissio hebdomadaria diei Jovis fiat, quando nullum festum, vel unum tantum incidit in hebdomadam: quodsi dies Jovis, vel vigilia vel festo impediatur, die Martis erit Recreatio ordinaria. Si vero duo festa in hebdomadam incidant, nulla fiet remissio. In hac autem remissione omnes classes vacabunt pomeridiano tempore. At in aestate post Pascha usque ad Renovationem Autumnalem, vacabunt etiam mane, post primam lectionem auditam et Sacrum, saltem tres superiores classes, non item in hyeme.

12. Diebus dominicis et festis, quando ad Parrochialem Ecclesiam non itur, duabus tantum horis studiosi erunt in scholis: mane hora 8. post prandium 1. hora, id quod tam in hyeme, quam in aestate firmiter erit.

13. In particularibus casibus, de quibus certa regula praescribi nequit, poterit Rector dispensare, prout intellexerit opus esse iuxta circumstantias: dummodo eius rei non sit consuetudo.

Consultata cum Superioribus et Consultoribus Collegii.

Distributio horarum totius diei per totum annum.

1. Hora 3-a matutina excitator pulset ad surgendum.

2. Hora 3-a et 1/2 ad orationem, idem excitator pulset.

3. Hora 4-a et 1/2 ad finem orationis excitator pulset.

4. Hora 5-a et 3/4 in aestate a Pascha usque ad Renovationem Autumnalem Janitor pulset ad primas lectiones matutinas, per spatium unius Miserere. Hyeme vero a Renovatione autumnali usque ad Pascha hora 6-a et 3/4.

5. Hora 6-a idem Janitor in aestate det brevem pulsum ad easdem. Hyeme vero hora 7-a.

6. Hora 7-a idem Janitor in aestate pulset per spatium unius De profundis, ad finem earundem et Missam studiosorum. Hyeme vero hora 8-a.

7. Hora 7-a et 3/4 idem Janitor pulset ad secundas lectiones matutinas, per spatium unius Miserere. Hyeme vero hora 8-a et 3/4.

8. Hora 8-a idem Janitor in aestate det brevem pulsum ad easdem. Hyeme vero hora 9-a.

9. Hora 9-a idem Janitor in aestate pulset per spatium unius Deprofundis ad finem lectionum matutinarum. Hyeme vero hora 10-a.

10. Hora 9-a et $2/4$ cum dimidio Praefectus Refectorii in aestate det signum ad examen. Diebus ieiunii hora 10-a et $2/4$ cum dimidio. Hyeme vero 10-a et $1/4$. Diebus ieiunii hora 10-a et $2/4$ cum dimidio.

11. Hora 9-a et $3/4$ cum dimidio idem praefectus Refectorii det signum ad finem examinis. Diebus vero ieiunii hora 10-a et $3/4$ cum dimidio. Hyeme vero hora 10-a et $2/4$. Diebus ieiunii hora 10-a et $3/4$ cum dimidio.

12. Hora 10-a idem praefectus Refectorii in aestate det signum duplicatum ad prandium. Diebus ieiunii hora 11-a. Quo finito et rebus omnibus pro 2-a mensa paratis, det simile signum ad 2-am mensam. Hyeme vero hora 10-a et $2/4$ cum dimidio. Diebus ieiunii hora 11-a.

13. Elapsa una hora post prandium et pulsum ad 2-am mensam, Janitor det signum ad cubicula, exceptis Julii et Augusti mensibus, in quibus propter canicularium dierum aestum recreatio post prandiana, usque ad 12-am meridianam durare poterit.

14. Hora 12. et $3/4$ Janitor dabit signum per spatium unius Miserere ad primas lectiones pomeridianas.

15. Hora 1-a idem Janitor det brevem pulsum ad easdem.

16. Hora 1-a et $3/4$ idem Janitor pulset ad finem earundem per spatium Deprofundis.

17. Hora 2-a idem Janitor det brevem pulsum 2-as lectiones pomeridianas.

18. Hora 3-a idem Janitor pulset per spatium unius Deprofundis ad 3-as lectiones pomeridianas.

19. Hora 3-a et $3/4$ idem Janitor pulset per spatium unius Deprofundis ad finem omnium lectionum pomeridianarum. Diebus tamen sabbati et omnibus profestis pulset ad finem hora 3-a ut studiosi in Templum nostrum ad Salve deduci possint.

20. Hora 4-a idem Janitor det signum ad laborem manuum, nisi ante prandium id factum fuerit.

21. Hora 4-a et $2/4$ idem Janitor pulset ad finem laboris manuum.

22. Hora 4-a et paulo post $2/4$ idem Janitor pulset ad repetitiones quando fieri debent. Nam si nullae futurae sunt pulsare non opus est.

23. Hora 5-a et fere $2/4$ idem Janitor pulset ad finem repetitionum.

24. Hora 5-a et $2/4$ Praefectus refectorii det signum ad litanias. Cessante vero obligatione istarum litaniarum, det nihilominus istud signum, sed medio quadrante tardius, videlicet hora 5-a et $2/4$ cum dimidio, ut inter hunc pulsum, et pulsum ad caenam intercedat saltem medius quadrans, sicut ante prandium. Diebus ieiunii hora 6-a et $2/4$ det signum ad litanias. Quando vero obligatio litaniarum cessabit, det nihilominus idem signum, sed medio quadrante tardius, videlicet hora 6-a et $2/4$ cum dimidio.



26. Trębaczów, pow. Kępno, Złożenie do grobu, płaskorzeźba (początek XVI w.) w kościele parafialnym Wniebowzięcia N.Panny Maryi



27. Św. Piotr, obraz z XVII w. przekazany przez Kapitułę Metropolitalną kościołowi w Tarnowie-Podgórnym

25. Hora 5-a et $3/4$ idem Praefectus det signum duplicatum ad caenam, et finita prima mensa, paratisque omnibus pro 2-a det similem signum ad 2-am. Diebus ieiunii pulset ad Collationem hora 6-a et $3/4$.

26. Hora 7-a et $1/4$ cum dimidio Janitor pulset ad finem recreationis vespertinae.

27. Hora 7-a et $2/4$ Visitator cubiculorum nocturnus pulset ad examen.

28. Hora 7-a et $3/4$ idem visitator pulset ad finem examinis et cubitum.

29. Ad exhortationem domesticam (quae ut plurimum non excedet trium quadrantium, nunquam vero unius horae spatium) Janitor pulset quando caenatur, hora 4-a et $2/4$ cum dimidio. Quando vero est ieiunium hora 5-a et $3/4$.

30. Quando pulsatur ad Salutationem B. Virginis (ad quam aedituus dabit signum pro more patriae) utendum est campana templi. Ad lectiones scholarum et declamationes, campana maiore Collegii. Ad reliqua omnia domestica Collegii, campana minore domus.

Consultata cum superioribus et consultoribus collegii.

Admonitiones quaedam pro Praefecto Studiorum et Praeceptoribus.

1. Praefectus studiorum et magistri communiter latine studiosos alloquantur et quisque suos excitet ad virtutem ac pietatem, tam in lectionibus, quam in privatis colloquiis.

2. Cum iis gravitatem morum conservent et a gestibus lenibus, tactibusque quibuscumque, ac colloquiis nimis familiaribus temperent, curiosisque investigationibus de rebus externis ac domesticis Civium abstineant, et cum discipulis in campis ne cursitent aut ludant.

3. Curent studiosos latine in scholis, et in collegio loqui inter se hortentur etiam, ut idem extra collegium, quoad licet, faciant.

4. Intelligant per Syndicos, quibus de rebus discipuli colloqui soleant in scholis. Solent enim interdum colloqui de rebus parum honestis, et mutuo corrumpuntur ex talibus colloquiis.

5. Tempora intermedia studiorum in scholis, quiete et cum fructu a studiosis transigi curent. Solent enim plerumque usque ad horam lectionis discurrere ad flumen, et ludere, etiamsi iam primo pulsatum fuerit, immo et post 2-m pulsum, non statim classes ingrediuntur, sed in area collegii expectant, donec Magistrum suum videant venientem.

6. Dent operam, ut in hospiciis non fiant plurium conventicula, per qua impediuntur studia domestica. Nam nostri studiosi fere vix quicquam domi in suis hospiciis studere dicuntur sed tempus inaniter consumunt, et ideo aegre proficiunt. Non tamen opus est ob eam causam illorum aedes visitare.

7. In omnibus classibus pensa lectionum accurate exigantur, alioqui studiosi et authores ipsos, quos perleguntur, nimis studiose ediscunt, et ad lectiones minus se comparant.

Acta Posnaniae sub finem Julii, et ante medium Augustum, Anni 1580.